

# LUD

Rok 33 | CURITIBA, 27 SIERNIA AGOSTO | 1958 | Nr. 35

## Z KONFERENCJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Konferencja Narodów Zjednoczonych, obradująca na temat konfliktu i jego rozwiązania na Bliskim i Środkowym Wschodzie, posród licznych dyskusji wysunęła kilka planów odnośnie tego zagadnienia.

Jeszcze w ubiegłym tygodniu Norwegia wysunęła plan, który poparto szeregiem mniejszych państw, zwłaszcza Ameryki Łacińskiej. Plan Norwegii dotyczył stworzenia w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych — Międzynarodowej Policii, której celem byłoby udzielanie pomocy krajom a raczej rządóm zagrożonym agresją pośrednią, to jest przez rewolucję, oraz przenikanie obcych wpływów. W dalszym ciągu plan ten zawiera pomoc ekonomiczną dla państw słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym i przemysłowym, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Pomoc ta miała być przekazywana za pośrednictwem specjalnej komisji w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Obydwa te plany były poparte przez kraje Ameryki Łacińskiej. Również i Stany Zjednoczone, oraz Anglia i Francja nie miały mu nic do zarzucenia, chociaż nie szedł po ich linii, gdyż mają zamiar wycofać swoje wojska z Libanu i Jordanii, a plan tego nie przewiduje. Natomiast państwa bloku komunistycznego były zupełnie niezadowolone z takiego postawienia

sprawy na Bliskim Wschodzie, gdyż nie rozwiązywał on interwencji anglo-amerykańskiej, tolerując jej istnienie.

Z tego powodu delegat brazylijski ambasador Syro de Freitas Valle, stwierdził, że celem dokładnego rozstrzygnięcia kwestii Bliskiego Wschodu należy przeprowadzić wnikliwą analizę jego powstania, a dopiero potem do wniosków. W tym więc celu przedstawił on główne przyczyny nieporozumień na Bliskim Wschodzie, twierdząc, że do najważniejszych należą: nacjonalizm arabski, słaby rozwój gospodarczo-polityczny, akcja wywrotowa przeprowadzana przez obecne czynniki, bogate złoża naftowe, rurociągi, oraz sztuczne istnienie państwa Izraelskiego. Delegat brazylijski nie mając na razie innych planów poparł stanowisko Norwegii, domagając się jednak, by Sekretarz Organizacji Narodów Zjednoczonych Dag Hammarskjöld zbadał osobiste sytuację na Bliskim Wschodzie i swe poglądy przedstawił podczas obrad konferencji.

Z kolei Indie wysunęły swoją koncepcję w sprawie Bliskiego Wschodu, popierając nacjonalizm arabski, jako słuszny odruch przeciw "imperializmowi zachodniemu". Plan indyjski idzie całkowicie po linii sowieckiej, tak, że politycy nie bez "ale",

przypuszczają, że powstał on pod dyktandem Moskwy.

Wreszcie na temat Bliskiego Wschodu zabrali głosami zainteresowani ta sprawą Arabowie. Wysłunęli oni plan, by polityka na Bliskim Wschodzie opierała się na podstawie dawnej Ligi Arabskiej z roku 1945. Plan ich zatem polegał na zapewnieniu i poparciu istniejących obecnie państw i rządów arabskich. Dalszym punktem byłoby wycofanie wojsk amerykańskich z Libanu i angielskich z Jordanii, które właśnie tylko w tym celu, by zabezpieczyć istniejące rządy przed ewentualnym zamachem stanu lub agresją, interweniowały w tych państwach. Z chwilą zaś zatwierdzenia istniejących obecnie rządów i zagwarantowania im niepodległości, stacjonowanie wojsk obcych w tych krajach miało być celem. Jednak dla zabezpieczenia się przed możliwością buntów, należy stworzyć międzynarodową policję, która by zastąpiła wojska stacjonujące w Libanie i Jordanii.

Stanowisko Arabów idzie na rękę Anglii i Stanom Zjednoczonym, tak pod względem wycofania swych wojsk, jak też ustanowienia policji międzynarodowej, a plan Gromyki, natychmiastowego ustąpienia tych wojsk, bez żadnej innej ochrony upadł.

## W Trzech Słowach

● **CHINY KOMUNISTYCZNE** już czwarty dzień z rzędu prowadzą silny ogień artyleryjski w rejonie wysp Quemoy. W związku z tym prezydent Eisenhower wzywa Chiny Komunistyczne do zaprzestania stosowania represji wobec Chin Nationalistycznych na Formozie.

● **PIERWSZY** widocznym skutkiem propozycji arabskiej wysuniętej na Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych na temat Bliskiego Wschodu jest otwarcie granicy pomiędzy Syrią i Libanem dla transportu ropy naftowej i jej przetworów.

● **PREFEKCI NA CYPRZE**, zgodnie z zaprzyświeceniem obywateli greckich na tej wyspie wypowiedzieli się przeciw nowym planom angielskim w sprawie zakończenia kryzysu cypryjskiego, twierdząc, że z każdym dniem coraz to nowe plany angielskie stają się bardziej uciążliwymi niż poprzednie.

● **CHRUSCZOW** podczas przemówienia wygłoszonego w Smoleńsku, starym zwyczajem podkreślił osiągnięcia socjalizmu w Rosji Sowieckiej podając statystykę zbiorów, rozwoju przemysłu itd. Zapytany czy istnieje możliwość nowej wojny światowej odpowiedział, że dokładnie na to pytanie nie można odpowiedzieć, gdyż nie wie co "imperialiści zachodni uczynią", lecz stanowisko socjalizmu w świecie jest tak silne, że nawet, gdyby takie uisłowienia były, to socjalizm potrafi zachować pokój na świecie.

● **SOWIETY** podały ostatnio, że są w stanie wyrzucić na księżyc sztuczne satelity, i sprowadzić go z powrotem na ziemię w dowolnym dniu każdego miesiąca, a nie tylko wtedy, kiedy księżyc znajduje się najbliżej ziemi, jak to chciały uczynić Stany Zjednoczone. Uczeń zachodni przypuszczają, że sowieci mają jakieś specjalne paliwo napędowe. Ponieważ jednak takich kroków nie poczynili, ani nie podają, iż mają zamiar w najbliższym czasie dokonać takiej próby, przypuszczają się przeto, że natrafili na jakieś trudności.

## WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

★ **GIOVANNI GRONCHI**, prezydent Italii ma przybyć w początkach przyszłego miesiąca do Brazylii. W związku z tym przygotowuje się już na drodze dyplomatycznej 5 umów, które będą wówczas podpisane. Na pierwszym miejscu znajduje się umowa kulturalna, dalej w sprawie współpracy w badaniach atomowych, powiększenia przywiozów konsularnych obywateli państw, wzajemny podział osiągnięć militarnych oraz zainstalowanie brazylijskiego instytutu studiów w Instytucie Rolniczym we Florencji. Poza tym przywioził on list od De Gaulle'a, który zachęca Brazylię do przystąpienia do Euratomu, czyli do europejskiego zjednoczenia atomowego, oraz do przynależenia do wspólnoty handlowej.

★ **LOUIS JACQUINOT**, minister bez teki w rządzie De Gaulle we Francji, przybył w dniu 22 sierpnia do Rio de Janeiro. Chociaż wizyta jest nieoficjalna to jednak ma on zamiar dowiedzieć się o stanowisku Juscelino Kubitscheki i ewentualnie pozyskać go dla polityki gen. De Gaulle w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

★ **DELEGACJA** brazylijskich producentów drzewa piniorowego przebywa obecnie w Londynie, gdzie podpisała już umowę z sześcioma firmami angielskimi na eksport drzewa piniorowego. Delegacja ta ma zamiar udać się jeszcze do Brukseli, stolicy Belgii celem zawarcia i tam umów na eksport tego drzewa.

★ **NA PODSTAWIE** inwestycji i biliona kruczejrow nastąpi przebudowa i unowocześnienie kompanii Caterpillar Brasil S.A., która będzie produkowała maszyny drogowe i do planowania terenu. Maszyny te będą trzech typów i przydadzą się bardzo w rozwoju państwa. Ta sama kompania buduje fabryki tych maszyn jeszcze w Stanach Zjednoczonych.

★ **PETROBRAS** zawarła umowę z przedstawicielami angielskich rafinerii na zakup specjalnych urządzeń do wydobycia i przetwarzania ropy naftowej za sumę 12 — 15 milionów dolarów. — Również angielski przemysł zawarł z Brazylią umowę na wybudowanie fabryki gumy syntetycznej.

★ **DANILO LECNIK**, ambasador jugosłowiański w rozmowach przeprowadzonych z ministrem komunikacji podkreślił, iż Jugosławia jest zainteresowana w rozwinięciu handlu z Brazylią i zakupi większe ilości kawy oraz kakao. Brazylija natomiast ma zamiar sprowadzić produkty przemysłowe.

★ **MINISTER GOSPODARSKI** Lucas Lopes postanowił, że Brazylija musi zacząć więcej eksportować a ma materiału dostyć, że musi on być wysoko kwalifikowany, gdyż inaczej nie będzie miał zbytu. Import dotych-

czasowy Brazylii przewyższa znacznie eksport, co jest powodem spadku wartości kruczejrow. W dniu 21 sierpnia odbyła się konferencja między Juscelino Kubitschekiem a ministrami w tej sprawie. Zapadła na niej między innymi uchwała zwiększenia eksportu soli i owoców.

★ **BRAZYLJSKA DELEGACJA**, w dniu 21 sierpnia podpisała w Argentynie umowę na eksport owoców w wysokości 25 milionów dolarów. Umowa ta ma obowiązywać na trzy lata.

★ **W RIO DE JANEIRO** czeskosłowacka delegacja dyplomatów przeprowadza rozmowy na temat importu z Brazylii miazgi rudy żelaznej. W tym jednak celu przyjęcie specjalnej misji handlowej, która zawrze umowę z Brazylią na ten temat, oraz na sprowadzenie kawy. W zamian za to Brazylija sprowadzi z Czechosłowacji różnego typu maszyny.

★ **JAPONSKIE** przedsiębiorstwo budowy samochodów "Sociedade Toyota" ma zamiar rozpocząć w Brazylii produkcję kamionów. Przedsiębiorstwo to posiada już odpowiedni fundusz, urządzenia techniczne, a tylko czeka na potwierdzenie ich planów ze strony brazylijskiej. Początkowo przedsiębiorstwo to obiecuje produkować przez dwa pierwsze lata 1.000 sztuk a po dwóch latach po 4.000 rocznie.

★ **MIĘDZYNARODOWA** wystawa w Brukseli nadal jest jeszcze otwarta. Dotąd zwiedziło ją około 30 milionów ludzi. Stąd też i pawilon brazylijski cieszy się wielką frekwencją, co sprzyja do propagandy kawy brazylijskiej, oraz przemysłu. Prezydent Juscelino Kubitschek postanowił wysygnąć 16 milionów kruczejrow na propagandę, zwłaszcza dwóch wyższych wymienionych materiałów eksportowanych.

★ **MINISTERSTWO PRACY**, oraz Narodowe Stowarzyszenie Marynarzy odbyło w Rio de Janeiro konferencję na temat spłaty należnych zarobków marynarom i pracownikom instytucji marynarskich, ponieważ ci ostatni w razie nie zapłacenia tych należności mieli podnieść strajk w dniu 27 sierpnia. Podczas konferencji były przeprowadzone również dyskusje na temat podniesienia salaria minimum dla pracowników marynarki cywilnej: handlowej i pasażerskiej a nie wojskowej.

★ **WOJSKOWI BRAZYLJSKI** domagają się podniesienia salaria minimum dla żołnierzy, twierdząc, że obecnie jest za małe, gdyż jest takie samo, jak dla cywili, którzy nie potrzebują do swego fachu żadnych szkół, podczas, gdy oni muszą mieć studia gimnazjalne. Jednakże Minister Wojsny gen. Lott, uznaje to za niestosowne, przynajmniej w obecnym stanie finansowym w jakim znajduje się Brazylija.

## ZAWIESZENIE DOŚWIADCZEŃ ATOMOWYCH

Od dnia 1 czerwca bieżącego roku odbywała się w Genewie Międzynarodowa konferencja w sprawie badań atomowych.

Podczas długich obrad uczonych i techników tych państw przedstawiono wiele planów w związku z zaprzestaniem dalszych doświadczeń z bombami atomowymi, motywując to niebezpieczeństwem dla ludzkości związanym z promieniowaniem radioaktywnym wydzielanym podczas i po eksplozji tych bomb.

W związku z propozycją zaprzestania doświadczeń z bombami atomowymi przez Stany Zjednoczone, Anglię i

Francję, które ją przyjęły pod warunkiem, że podobnie mają postąpić i kraje bloku wschodniego zaczęto się zastanawiać nad metodami wykrycia ewentualnych, niepublikowanych i tajnych prób z wybuchami bomb atomowych.

Wysunięto 5 takich metod, które razem wzięte, powinny uniemożliwić tajne wybuchy a w razie ich dokonania wykryć czas i miejsce w którym zostały dokonane. Jak dotąd najważniejszą metodą wykrycia, to pozostałości promieniotwórcze uoszone w powietrze przy wybuchu. Metoda ta jednak zawodzi z chwilą znalezienia t. zw.

"czystej bomby", lub z chwilą dokonania wybuchu na wielkiej wysokości, lub też w ziemi.

Metoda wykrywania wybuchów zwana sejsmiczną, polega na rejestrowaniu wstrząsów i fal rozchodzących się w ziemi a spowodowanych wybuchem. Ta metoda zapisuje wybuch dokonany niezbyt wysoko nad ziemią, lub w ziemi, zawodzi jednak gdy wybuch nastąpił na znacznej wysokości. Również wybuchy dokonywane nad i w ziemi, rejestruje podobnie jak lekkie trzęsienie ziemi; stąd wynikają możliwości pomyłki.

Inną metodą do stwierdzenia wybuchów to metoda akustyczna polegająca na tym, że fale głosowe rozchodzą się w powietrzu. Wprawdzie wybuchu takiego nie słychać w znacznej odległości, ale fale niesłyszalne dla ucha ludzkiego biegną dalej i mogą być wykryte przy pomocy czułych aparatów. Dla tych samych celów ma służyć t. zw. metoda radiowa polegająca na rozstawieniu na całym globie ziemskim odpowiednich stacji radiowych nadawczo odbiorczych, któreby automatycznie przekazywały wszystkie silniejsze wybuchy.

Celem wreszcie uniknięcia pomyłki istnieje jeszcze piąta metoda, zdaje się najpewniejsza — badanie na miejscu. W razie gdyby krótko po wybuchu w powietrzu wskazała na możliwość dokonania takiej próby, specjalna komisja Międzynarodowa miałaby się udać na wskazane miejsce celem przeprowadzenia na miejscu dokładnych badań.

Tak więc, chociaż każda z tych metod osobno wzięta ma swoje braki i zawodzi w praktyce jednak, wszystkie razem wzięte pozwolą na wykrycie każdego wybuchu. Na domaganie się przez Rosję sowiecką zaprzestania doświadczeń atomowych przez państwa zachodnie, Stany Zjednoczone i Anglija

zgodziły się na to pod warunkiem, że Chiny i Rosja zgodzą się również na wymagania postawione przez konferencję i pozwolą w razie potrzeby na dokonanie tajnego wybuchu, na badanie komisji międzynarodowej na miejscu, a więc w ich krajach.

Nadto Stany Zjednoczone oświadczyły, że w takim wypadku samoloty i okręty Stanów Zjednoczonych oraz Anglii wyposażone będą w odpowiednie stacje i aparaty rejestrujące wszelkie wybuchy. Sowiety domagające się tak mocno wstrzymania doświadczeń atomowych przez zachód, zgodziły się na to propozycje, lecz obecnie znów Partia Sowiecka krytykuje w ostry sposób plan rewizji międzynarodowej.

Państwa zachodnie zgodziły się na wstrzymanie doświadczeń na jeden rok, jednak dopiero od 31 października, gdyż do tego czasu przeprowadzą jeszcze liczne próby. Stało się to przyczyną licznych ataków sowieckich na państwa zachodnie.

## SCABI

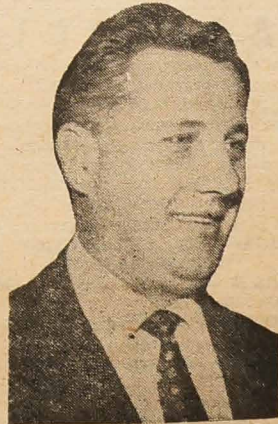
TOWARZYSTWO KULTURY ARTYSTYCZNEJ  
Im. BRASÍLIO ITIBERÉ  
RUA EMILIANO PERNETA,  
179 - Fone 4-1129 - Curitiba  
KWARTET ARGENTYŃSKI

## Dwa koncerty

W dniu 9 września o godzinie 21-szej wystąpi w ramach koncertów dawanych przez Scabi włoska pianistka NATUSCIA CALZA.

W dniu 10 września o godzinie 21-szej wystąpi z koncertem pianista brazylijski ARNALDO ESTRELLA, oraz KWARTET SMYCZKOWY z Rio de Janeiro z MARIUCIA IACOVINO (1-sze skrzypce) HENRIQUE MORELENBAUM (2-gie skrzypce), HENRIQUE NIREMBERG (altówka) i RENZO BRANCALEON (wiolonczela).

## Para Deputado Estadual:



## LADISLAU LACHOWSKI

TRABALHO E HONESTIDADE A SERVIÇO DOS PARANAENSES.

Filho do conhecido industrial Sr. Frco. Lachowski  
MATERIAL E CÉDULAS: RUA PEDRO IVO, 423  
4.º andar, sala 401 — RUA CABRAL 461 — RUA  
EMILIANO PERNETA 10 Conjunto 401

## Para Deputado Estadual VOTE EM

U.  
D.  
N.



U.  
D.  
N.

## BRONISLAU OSTOJA ROGUSKI

UMA VIDA DEDICADA A CAUSA PÚBLICA

CÉDULAS E MATERIAL DE PROPAGANDA:

PR. ZACARIAS — 80, ap. 303 — FONE: 4-4819

# WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI

Niejednokrotnie powstają wielkie dzieła pod wpływem twórczego technienia wspólnomysłowej ofiarności wielkich i szlachetnych serc. Do liczby tych dzieł zaliczyć należy Małe Seminarium św. Wincentego a Paulo ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Araucaria, gdzie się urabia i kształca dusze młodzieńcze na przyszłych pracowników na niwie bożej i ojczyzny. Skoda, tylko, że wśród rodziców naszych drożych rodaków tak mało, jeszcze zrozumienia dla wzniosłej i bożej idei powołania karłajskiego.

W historii nowstania Małego Seminarium św. Wincentego a Paulo w Araucaria zapisał swoje imię złotymi zgłoskami Dr. Bronisław Ostoja Roguski dzięki wspaniałomyślności swojego ofiarnego serca. Zalicza się on do największych dobrodziej tego wspaniałego dzieła. To też dla uwiecznienia pamięci Dr. Roguskiego i jako uznanie za jego nieocenione zasługi, umieszczono w sali honorowej na jednym z pierwszych miejsc jego portret i tablicę brązową, by widok podobizny i napis na brzoźnie przypominały wszystkim pokoleniom, obecnym i przyszłym młodzieży misjonarskiej, która przesuwając się będzie przez mury tej uczelni, głęboko odczuwa wdzięczności i uznania dla swojego dobrodzieja.

Dr. Roguski skupił swoje zainteresowanie nie tylko o około budowy Małego Seminarium, ale przeciwnie, nadal żywo się interesuje naszą młodzieżą, jej postępami w nauce. Dowodem tego są jego odwiedziny, jakimi od czasu do czasu nas zaszczycił. Nie poprzestaje on tylko na odwiedzinach. Jako doskonały znawca warunków gospodarczych i trudności z jakimi większość naszych drożych rodaków musi się borykać, bo niema kolonii w Paranie, której by nie znał, zdaje sobie doskonale sprawę, że rodzice, którzy oddają swoich synów do Małego Seminarium, nie są w stanie opłacić pełnej pensji miesięcznej i w tym wypadku Dr. Roguski przychodzi z pomocą, uzyskując rok rocznie swoimi zachodami i wpływami przy rządzie federalnym pomoc finansową, w ten sposób pokrywając niedobór z pensji Mało-Seminarzystów. Tylko dzięki jego pomocy można było ulepszyć sprzęt szkolny, postarać się o nowe książki, mapy i nabyć gabinet dentystyczny.

Żywe zainteresowanie, ruchliwa i owocna działalność Dr. Roguskiego ogranicza się nie tylko do Seminarium, ale sięga o wiele dalej. Ponieważ posiada szlachetne i wielkie serce udziela się on z równym poświęceniem dla wszystkich. Byłem mile zaskoczony, kiedy w czasie mojego ostatniego pobytu w Rio de Janeiro usłyszałem z ust kilku rodowitych i wybitnych brazylijan bardzo pochlebne zdania o naszym rodaku i deputowanym przy rządzie federalnym, Dr. Roguskim. Sami przeclwicy oceniają go jako najuczciwszego, naj-

bardziej zdolnego i energicznego z deputowanych federalnych z Parany. Czyż to pochwała nie dla nas wszystkich? Jego serce ożywione tą samą krwią, co i nasze odczuwa głęboko nasze radości i smutki, nasze niedomagania i potrzeby, którym za wszelką cenę stara się zaradzić.



Jeżeli ktoś z was, drodzy czytelnicy, miał sposobność przeglądać "Diário do Congresso Nacional" i prasę rodziską, to musiał się napotkać raz po raz na wystąpienia i wnioski posła Roguskiego w rozmaitych sprawach dotyczących tak Parany, jak i innych Stanów. Dr. Roguski, jako członek wielu komisji parlamentarnych, wyszczególnienie to nie lada jakie, ma możliwość wprowadzenia wielu poprawek budżetowych na korzyść naszego Stanu. Dzięki jego zabiegom wymagającym dużo poświęcenia, kłopotów i czasu, setki różnych szkół, towarzystw, szpitali i instytucji dobroczynnych otrzymało od rządu federalnego znaczne i potrzebne zapomogi, nie licząc już setki milionów kruczeirów, które dzięki jego zabiegom

wanym stanowym. To co Dr. Roguski działał, jako deputowany federalny jest dla nas niezbitym dowodem, że o nas pamiętał i imię nasze wsiadał.

Obecnie kończy się mandat deputowanego federalnego, Dr. Roguskiego i jak wszystkim wiadomo, staje on do najbliższych wyborów jako kandydat na deputowanego Stanowego. Z tej okazji, w imieniu Małego Seminarium św. Wincentego a Paulo w Araucaria gratuluję naszemu wielkiemu dobrodziejowi tak wspaniałych wyników pracy, jako deputowanemu federalnemu, dziękując mu za ofiarności jego szlachetnego serca.

Ks. Józef Damek, C.M.  
Superior Małego Seminarium w Araucaria.

## SÃO JOÃO DO TRIUMFO

W dniu piętnastym sierpnia odbyła się duża festa w miejscowości São João do Triunfo. Miasteczko to położone jest między São Mateus do Sul i Palmeira. W São João do Triunfo buduje się nowy piękny kościół pod wezwaniem św. Jana. Przewodnictwem nad budową tego Kościoła objął ks. Piotr Haida.

Ponieważ w kolonii znajduje się wielu Polaków, przeto buduje się również szkołę pod wezwaniem św. Teresy. Szkoła ta kierują Siostry Rodziny Marii. Ponieważ potrzebne były jeszcze fundusze na dalsze prowadzenie budowy urządzono wielką festę, z której dochód przeznaczono na ten cel.

Festa odbyła się w święto Matki Boskiej Zielnej i po poświęceniu ziół nastąpiło poświęcenie szkoły i klas, które już są ukończone, mimo, iż budowa trwa nadal i z każdym dniem idzie w górę. Podczas uroczystości poświęcenia nowej szkoły był obecny także prefekt z São João do Triunfo.

Pogodny dzień sprzyjał zbożnemu celowi, więc ludzi naszło się z kolonii i miasta wielkie mnóstwo, na plac przed kościołem, gdzie odbywała się festa. Ludność nie żałowała grosza i kupowała co się tylko dało na festę, wiedząc, iż pieniążek ten nie zostanie zmarnowany, a Siostra Teresa, Przełożona tu-tejszych Sióstr Rodziny Marii, potrafił go dobrze wykorzystać w budowie nowej szkoły. Nic więc dziwnego, że nie tylko koloniści, ale i ludność miejska, przybyła licząc na festę i wspomagając dobry cel, który ich dzieciom pozwoli w przyszłości korzystać z nauki, na którą niejednemu z nas nie mogli sobie pozwolić.

Przy wspólnej pomocy szkoła z pewnością wnet stanie gotowa, i ludność miejscowa już się cieszy, że będzie miała gdzie swe dzieci posyłać. — A więc szczęść Wam Boże w tej budowie Drogie Siostry.

Uczestnik

### POSZUKIWANIE

Katarzyna Kaczorowska poszukuje swoją siostrę, która przed dwoma latami mieszkała w São Paulo. Adres poszukującej: poczta Dzierżon, ul. Traugutta 6, pow. Sztum, woj. Gdańsk.

s. + p.

## Tekla Domborowski

Zmarła nagle dnia 14-go sierpnia b. r. w Poço Preto — Santa Catarina, Tekla Domborowski, w 52 roku życia, pozostawiając w żalu męża, ośmioro dzieci i sześciu wnuków.

## Dobra Okazja!

Sprzedaje się 10 akrów dobrej ziemi na kolonii Tomaz Coelho, niedaleko Kościoła i Kolegium. Około 1.000 metrów drzewa opałowego i dużo drzewa na słupy. Ziemia odpoczęta 17 lat. Kilka piniorów. Sprzedaje się bardzo tanio. — Skorzystajcie z okazji!

Lepsze informacje u właściciela  
JOAO SKRYL  
Rua Brigadeiro Franco Nr. 947 — Curitiba

### WOLNA TRYBUNA

## NALEŻY MYŚLEĆ GŁOŚNO

Pan Wachowicz w swym liście otwartym skierowanym do wszystkich Polaków i brazylijczyków polskiego pochodzenia, zahaczył m. in. o młodą emigrację dając nam do wycucia, jakobyśmy właśnie my zagarnęli dawny majątek CZP, dla siebie, rządząc się tam, jak szare gęsi, bez brania pod uwagę istotnych potrzeb całej masy Polaków od dawien dawna tu osiadłych, a dla których potrzeba istnienia skół średnich na prawach krajowych, jest kwestią dalszego bytu i egzystencji.

Prostując to oświadczenie podkreślam dobitnie, że dawny CZP a dzisiejsze Stowarzyszenie Dobroczynno-kulturalne Polaków, nie jest bynajmniej organizacją, w której skupiliby się wszyscy Polacy. Wręcz przeciwnie, nosi raczej charakter zgrupowania bardzo szczupłej gromadki ludzi, którzy manewrując sprytnie zagarnęli majątek, by potem, odseparować się od pozostałych Polaków, a ignorując już zupełnie naszych braci, polaków-brazylijczyków.

Podczas, kiedy my pragniemy jak najszerzej współpracować, ponieważ uważamy ją za istotną i dla naszego bytowania w Brazylii, oni — a więc kilku panów z młodej emigracji i kilku ze starej złożyli miejscową "żelazną kurtynę", nie dopuszczając nikogo, bez podpisania odpowiedniego testamentu politycznego. Obecni rządcy dawnego CZP, to ludzie bezdzietni, przeważnie starzy, którym bardziej zależy na uprawianiu polityki, aniżeli szerzeniu polskiej i brazylijskiej kultury. Stąd też i powód do wykazania zainteresowania, całkowicie negatywnego, projektem, p. Wachowicza. Czy syty wógle kiedykolwiek zrozumiał głodnego? — A po co i na co syn polskiego emigranta ma się uczyć? Po co językiem swych ojców ma władać polak-brazylijczyk? — A do kiloła i topaty nie łaska. Nauka jest przede wszystkim dla wybranych lub bardzo bogatych!

Tak, panie Wachowicz, nie wiedział pan o tym? Wściele nauczyli język polski i brazylijski przez 80 lat wówczas, kiedy Polsce nie śniło się być państwem niepodległym. Rezultat: — oto

### POSZUKIWANIE

Cecylia Kornaga poszukuje swego brata Edwarda Jurkiewicza, albo jego synów: Józefa, Tadeusza, Emilię, lub Władysława. Adres poszukującej: Wrocław, ul. Wita Stwosza 15/7.

### ZAWIADOMIENIE

Podaje się do wiadomości Szanownym Czytelnikom w "LUDU", że Administracja "LUDU" ma na składzie Słowniki Polsko-Portugalskie po Cr\$ 180,00 i Portugalsko-Polskie po Cr\$ 150,00. Plus przesyłka pocztowa. Niestety jeszcze są w sprawie dlatego wysyłka będzie mogła nastąpić po pewnym czasie.

Sarna e Coceikas?  
**ANTI-SARNA TELL**  
o último recurso



VAMOS ELEGER DE NOVO  
**THADEO SOBOCINSKI**

O DEPUTADO QUE TRABALHA SEMPRE EM DEFESA DOS LAVRADORES, DA PEQUENA INDUSTRIA E PEQUENO COMERCIO

CZYTAJ I ROZPOWSZECHNIJ JEDYNY TYGODNIK POLSKI W BRAZYLII "LUD".

## Wielka "Churrascada"

Sekcja Sportowa "Orzeł Biały" Tow. Im. M. J. P. urządza w dniu 31-szym b. m. wielką "Churrascada" we własnym lokalu, na którą zaprasza wszystkich swych członków oraz przyjaciół. Bilety na "churrasco" nabywać można u Panów: Kazimierza Pietrzaka, Eugeniusza Sumyka oraz u gospodarza Towarzystwa, Pana Jana Przygody. Początek "churrascady" o godzinie 12-tej.

Cały dochód z "churrasco" przeznaczony będzie na polską audycję radiową Niepodległość. — Podczas "churrascady" odbędzie się potańcówka.

KIEROWNICTWO

## Pekao Pekao

Kto chce rzeczywiście pomóc swoim bliskim w Polsce ten zawsze wybiera paczkę PEKAO,

**Bo Paczka PEKAO** — jest lepszą pomocą niż gotówka

**Bo Paczka PEKAO** — nie sprawia nikomu kłopotu

**Bo Paczka PEKAO** — jest bez cła, bez ryzyka, bez niespodzianek

## KUPUJCIE PACZKI PEKAO

u miejscowych przedstawicieli lub piszcie do nas  
**PEKAO Trading Corporation**  
25 Broad Street — New York 4, N. Y. Dept.

## PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najlepszy sposób pomocy dla Rodzin i Przyjaciół w POLSCE są PACZKI PEKAO. Można przesyłać paczki żywnościowe, ubranie, obuwie, materiały do budowy domów, narzędzia, maszyny, motocykle, rowery, samochody, meble i wiele innych rzeczy.

### OBECNIE PEKAO OFERUJE WIELKI WYBÓR LEKARSTW AMERYKANSKICH DLA POLSKI

Można również przekazywać każdą sumę na tak zwane "PACZKI DO WYBORU". Odbiorca w Polsce wybiera za te paczki przedmioty najbardziej potrzebne. Wszystkie PACZKI PEKAO są bez cła.

Prosić o katalogi ogólne i na lekarstwa.  
REPRESZ. PEKAO Trad. Corp. New York, — H. BERGMAN, — S. Paulo, Rua Ana Cintra 295 — Apartamento 51. Tel.: 52-87-29 — BRASIL.

## PARANPOL:

Sprzedaje bilety lotnicze i okrętowe — wyrabia paszporty i wizy konsularne — sprowadza krewnych i znajomych z Polski — organizuje wycieczki do kraju — przeprowadza naturalizację — pośredniczy i przyjmuje przedpłaty w nabywaniu pism i periodyków, książek i płyt polskich — sporządza kontrakty — załatwia wszelkie sprawy biurowe.

Pełnomocny przedstawiciel: ARS POLONA — PRODIMEX — TOUR-ORBIS — NASZA OJCZYZNA — 7 DNI — MAGAZYN, na centralne i południowe stany Brazylii.

JOAO EST. CERANOWICZ  
"PARANPOL LTDA."

Praça Osório, 45 — Conj. 702 — Fone: 4-4767 — Caixa Postal, 591 — Curitiba Paraná.

Godziny przyjęć: codziennie od godziny 9-tej do 11-tej i od 15-tej do 17-tej. — W soboty od godz. 9-tej do 11-tej.

'LUD' Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski, CM Proprietário: Dr. Antônio Firakowski Alameda Cabral N° 846 - Tel.: 4-1057  
Prosimy zawsze adresować: REDAÇÃO "LUD" CAIXA POSAL: 155 — CURITIBA — PARANÁ

## MINERVA

FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z Filiami hurtownymi i detalicznymi. CURITIBA: - MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO, COLOMBO e CRUZEIRO. ★ INTERIOR: - PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUÁ e UNIÃO DA VITÓRIA. Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówcie je przez t.zw. "REEMBOLSO POSTAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

# BECZKA PROCHU ŚRODKOWEGO WSCHODU — LIBAN

Piękny mały Liban (liczba ludności wynosi półtora miliona) jest jedynym krajem półwyspu arabskiego, który jest częściowo chrześcijański, ponieważ połowa mieszkańców jest chrześcijańska (są to głównie Maronici, wschodni obrządek, należący do Rzymu), a druga połowa — Muzulmanie. Wszyscy są Arabami i zajmują starożytne ośrodki handlowe najbardziej nieustraszonej żeglarzy świata — starych Fenicjan, którzy ze swoich słynnych portów Sydonu i Tyru (jeszcze istniejących) handlowali na całym Morzu Śródziemnym i nawet złożyli drugie co do wielkości miasto i największy port Francji — Marsylię. Jak przed trzydziestu wiekami, tak i dzisiaj kraj żyje z handlu. Jest to prawdopodobnie najlepiej prosperujący kraj ze wszystkich państw arabskich i napewno najbardziej demokratyczny; ponadto jest to jedyny kraj z tego obszaru mający zachodnie perspektywy i pro-zachodnie sympatie.

Spokojny, pełen turystów, spokojnie handlujący, religijnie tolerancyjny Liban stał w płomieniach mniej więcej od dwu miesięcy. Oficjalne źródła libańskie stwierdziły, że brzoźni korespondenci zagraniczni, którzy napłynęli do tego kraju, potwierdzili: "Rewolta libańska jest finansowana i uzbrajana z poza granicy i hałaśliwie podniecana przez radio Kair i Moskwa. Rurociągi, prowadzące przez Liban, zostały przecięte przez sabotażystów, którzy w ten sposób pozabawili kraj znacznych zysków z tranzytu. Turcy, dosyć naturalnie, o-puścili niebezpieczny kraj albo nie dojechali do niego. Ameryka, która rząd libański poprosił oficjalnie o dostarczenie nowoczesnej broni, wysłała jej trochę. Ale równocześnie prasa ogłosiła sprawozdania, — nie dezawouowane przez oficjalne koła waszyngtońskie: W e d i u g tych raportów — a w sprzeczności ze specjalną klauzulą w programie Prezydenta Eisenhowera dla Środkowego Wschodu, o której się zbyt chętnie zapomina, — Stany Zjednoczone "wolałyby nie

interweniować w konflikcie libańskim"... ażeby nie stworzyć "złej krwi"! I, jak można przypuszczać, ażeby nie sprokować... obojętnej interwencji, która, jak to już zostało dowodnie ustalone, jest jedynym źródłem, które spowodowało wszystkie rozlewy krwi i zaburzenia...

Według naszych źródeł — poufnych i równocześnie jak najbardziej niezawodnych — zdaje się, że jest tylko jeden powód, dla którego "Zjednoczona Republika Arabska (t. j. megalomański imperializm Nasser'a — czule pielęgnowany przez Departament Stanu) jeszcze nie rozpoczęła całkowitego ataku na mały Liban: Narazie Moskwa uważa, że korzystniej jest zachować na kipiącej obszarze Środkowego Wschodu neutralną "Szwajcarię". Nie dla zachowania pokoju, albo dla dziecinnej zabawy palenia bibliotek Stanów Zjednoczonych, o nie! Ale poprostu jako bazę dla szpiegostwa, handlu bronią, organizowania — na całym obszarze — sabotaży, działalności terrorystycznej i dywersyjnej i jeszcze innych równie "miłych rzeczy". Podobnie jak w Ameryce Łacińskiej, o której będziemy mówić w jednym z naszych artykułów w bliskiej przyszłości, Moskwa nie używa dla tych działań komunistów albo sympatyków komunistycznych; przeciwnie, stosując się do przepisów Lenina i Stalina, dotyczących krajów kolonialnych i słabo rozwiniętych — a szkoda, że te przepisy są tak mało znane, podczas gdy pisze się, o-głasza i studuje tak wiele rzeczy bezwartościowych o Rosji Sowieckiej i o "światowym komunizmie" — Moskwa przeniknęła większość jeżeli nie wszystkie zajadłe nacjonalistyczne grupy tego obszaru. Grupy te pracują dla czerwonych carów, nie wiedząc o tym. Albo, jeżeli, jak Nasser, wiedzą o tym — myśla, że może dostaną wszystko, czego chcą od Kremla, a potem wyprowadzą w pole "głupich Moskali". Ale to jak mówił nieśmiertelny Kipling — to już jest inna bajeczka...

Reasumując: Liban trwa przy życiu, w niepewny sposób i bardzo chwilowo... dla-

tego, że może jeszcze, jako ośrodek terytorialny, być użyteczny dla Sowietów. Ale to nie będzie trwać bez końca. Nawet "najlepsze" plany mogą się nie powieść; i najchytrzejsze oszustwa mogą się wyznać z pod kontroli.

## OAZA IZRAELA

Wśród ogłaszającego hałasu wrzasków arabskich, gdzie umiarkowane i mądre elementy są jak zwykle, zagłuszane przez wykorzystujących swoją siłę ludzi bez skrupulów, — południowy sąsiedź Libanu jest tylko małą wspólną granicą między tymi dwoma krajami, podczas gdy długie granice lądowe są tylko z Syrią, t. j. z częścią "Zjednoczonej Republiki Arabskiej" — Izrael obchodził właśnie pierwsze dziesięciolecie odrodzonego państwa.

Gdy Bóg dał ten kraj narodowi Mojżesza, Kanaan "opływała mlekiem i miodem". Dzisiaj kraj ten spływa potem swojej ciężko pracującej dwu milionowej ludności. Ludzie ci dokonali cudów, używając tę wysuszoną ziemię, gdzie niema deszczu od maja do października. Izrael, dwukrotnie zwycięższy przeważające (liczebnie) wojska arabskie, które widocznie utraciły ducha bojowego i waleczność swoich przodków, — pozostaje spokojną cichą oazą wśród histerycznych Arabów. Redaktor londyńskiego pisma wysokiej klasy "Daily

Telegraph", omawiając o-becną sytuację na Środkowym Wschodzie w swoim piśmie, oświadczył bez ogródek: Jedynym elementem "jedności arabskiej" jest wspólne pragnienie "od Nuri (leadera Iraku) do Nasser'a" — zniszczenia Izraela. Ale... dodaje p. Colin R. Coote, "te nastroje są całkiem zrozumiałe, ale stały się całkowicie nierealne". Opisuje następnie ciężkie surowe życie Izraelczyków, ich niezwykłe osiągnięcia, ich armię, która jest "w przedziwnie wewnętrznym sensie równoznaczna z narodem". Przypomina nam osiedla tego kraju ("kibuce") po sterunkach graniczne, zawsze czujne. Nie stanowią one "żadnej linii ciągłej. Są to zasadniczo wieże strażnicze, które mogą się zamienić w jeże".

Gdyby Liban upadł, oznaczałoby to nie tylko koniec ostatnich resztek lokalnego chrześcijaństwa, żyjącego na zasadzie równości w pobliżu Ziemi Świętej (ten chrześcijanizm arabski datuje się, oczywiście, przeważnie od czasów wypraw krzyżowych), ale również oznaczałoby to kłopot dla Izraela, który byłby wówczas całkowicie o-toczony.

Dlaczego mocarstwa zachodnie nie dadzą pełnego i energicznego poparcia ma-lemu Libanowi i małemu Izraelowi? Nasi czytelnicy znają już odpowiedź: Nafta.

DR. KAROL RIPA

# CONTABILIDADE E ADVOCACIA

FRANCISCO SOVIERZOSKI e ROMÃO SOVIERZOSKI  
Contratos. Distratos. Escritas avulsas. Atrazadas. Declarações de Renda. Registros na Junta Comercial. Registros de diplomas, marcas e patentes. Contabilidade em geral. — Perícias. Pareceres.

SEÇÃO JURÍDICA — Cobranças amigáveis e judiciais. Legislação fiscal e do trabalho. Defesas e recursos. Inventários. Concordatas. Falências.

CIVEL, COMERCIO E CRIME — Adiantamento de custas em casos especiais ATENDEM SERVIÇOS DA CAPITAL E INTERIOR Rua Dr. Faivre, 221 — ap. 5 — 2.º andar — CURITIBA

# DR. EDWARD BOCHNIA

ADWOKAT  
Załatwia sprawy: cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze. RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 94 Salas 5 e 6 — CURITIBA

# Wiadomości z całego świata

★ RUMUNIA przez swoją delegację z Mihail Ciobanuu na czele, złożyła wizytę prezydentowi Argentyny Frondiziemu, podczas której złożyła ofertę pożyczki 40 milionów dolarów na rozwój przemysłu naftowego.

★ RADIO MOSKIEWSKIE podało, iż w dniu 21 sierpnia nastąpiła katastrofa lotnicza, w której zginął Michajłowicz Czeremukhin, pierwszy sowiecki konstruktor i technik, który zbudował pierwszy w Rosji helikopter. Czeremukhin opracował również wkrótce po Tupolewie budowę samolotu odrzutowego. Czeremukhin odznaczony był orderami Lenina i Stalina. Zmarł w 63 roku życia.

★ NICARAGUA otrzymała w ubiegłym tygodniu tysiąc szczepionek przeciwko parazytowi dziecięcemu "polio". Szczepionki te ofiarowali Kawalerowie Maltańscy na prośbę Kardynała z Managua. Prezydent Luiz Somoza złożył mu publiczne podziękowanie za prawdziwie samarytańską pomoc i ojcowskie serca dla chorych.

★ REKTOR UNIWERSYTE-TU w Jenie w Niemczech Wschodnich, D. Józef Haemel, uciekł w nocy przed uroczystością 400-tniej rocznicy powstania tego Uniwersytetu, do Niemiec Zachodnich. W ten sposób zepsuł szumny program uroczystości.

★ PREMIER FRANCUSKI Charles de Gaulle, przeprowadził rozmowy z przywódcami Madagaskaru, celem przekonania ich i przeciagnięcia na swoją stronę, zwłaszcza odnośnie do zmian poczynionych w Konstytucji francuskiej. Komunikaty prasowe, podają, iż dotąd żadna osoba nie była tak uroczysto i po przyjacielsku witana, jak De Gaulle.

★ ANGIELSKIE OBSERWATORIA wojskowe zauważyły przejście przez cieśninę kanału La Manche, czterech sowieckich łodzi podwodnych, które skierowały się następnie w kierunku Gibraltaru. Przypuszcza się, że przeznaczeniem ich jest dostawa tych jednostek dla Egiptu. Sowieckie łodzie podwodne mogą przebywać pod wodą i płynąć bez uzupełniania paliwa 16 tysięcy mil morskich.

★ CHINY NACJONALISTYCZNE na Formozie donoszą, iż samoloty odrzutowe produkcji sowieckiej typu "Mig 17" przeleciały kilkakrotnie nad terytorium powietrznym należącym do Chin nacjonalistycznych. Wojsko miejscowe nie otworzyło do nich ognia, nie chcąc pogarszać i

tak już napętych stosunków pomiędzy Chinami Komunistycznymi i Nacjonalistycznymi.

★ W CHILE, podczas defilady, dokonano napadu na kandydata na prezydenta w wyborach, które mają się odbyć w dniu 4 września. Napadu dokonano przy pomocy kwasu siarkowego, oblewając twarz Jorge Alessandro, którego przewieziono do szpitala. Policja miejsowa przychwyciła trzech podejrzanych o napad.

★ FRANCJA, jak podają obserwatorzy państw zachodnich przystąpiła do nawiązania stosunków dyplomatycznych z krajami arabskimi. Przewiduje się, że nawiązanie tych stosunków dyplomatycznych nastąpi do końca tego roku.

★ JAPONIA, ROSJA SOWIECKA i kilka innych państw wniosło protest przeciwko postanowieniu Stanów Zjednoczonych i Anglii, które zgodziły się na zaprzestanie doświadczeń atomowych, lecz dopiero od 31 sierpnia. Do tego czasu będą jeszcze przeprowadzane dalsze próby.

★ W AKABA, jednym z portów izraelskich przeprowadza się wyładunek 21 okrętów, które przywoziły żywność, broń, oraz materiały pedne dla wojsk angielskich przebywających na terenie Jordanii.

★ RADIO MEKI podaje sprostowanie komunikatu podanego przez Kair, jakoby emir Feisal przeprowadzał rozmowy z Nasserem na temat przystąpienia Arabii Saudyckiej do Republiki Zjednoczonej Arabii.

★ RZĄD ARGENTYŃSKI wydał dekret na mocy którego wszyscy cudzoziemcy, którzy przybyli do Argentyny do dnia 1 maja bieżącego roku mogą załatwić te sprawy bez narażania się na karę w ciągu najbliższych 180 dni. Ciekawie jest jeszcze to rozporządzenie że wszyscy ci ludzie będą uważani za legalnie przybyłych, bez rozpatrywania okoliczności i papierów na mocy których dostali się do Argentyny.

★ CHIŃSKA KOMUNISTYCZNA ARTYLERIA rozpoczęła w dniu 23 silny ogień w rejonie wysp Quemoy, wystrzeliwszy w ciągu dwóch tylko godzin 55 tysięcy ładunków wybuchowych. Chiny Nacjonalistyczne, mimo poprzecznego ustępstw i nieostrzeliwania komunistycznych samolotów typu "Mig 17", odpowiedziały teraz podobnym ogniem ze swoich fortyfikacji.

# KRÓLEWSKIE OPOWIEŚCI

SZEMRANA AGNIESZKA

Musiem sobie powiedzieć, że nasze prozki za dużo sobie z królami pozwalały. Stwierzyli byli troszkę w kolanach król Władysław, już go cholery — Las-pieriał i do Wiednia zmiałał na skargie do teścia, którem był jakiś austriacki hrabia. Zamienił się w ten Wiedniu na amon i bojał się nosa do Polski pokazać, żeby mu młodsze bracia czasem tomotu nie powtórzili.

A u nasz temczasem za króla się został młodszy od niego o rok Bolek, tak zwany Kindziorowaty. Jak się zastanowił, to musieli faktycznie nasze prozki, bo inaczej nie doszłyby z temi królami do mety, nie porobieraliby się w nich, bo w przeplatankie co drugi albo Bolek, albo Miecysław się nawoził. Albo Miecysław się nawoził. Albo Miecysław widocznie przyzwolonego ze wszystkimi świętymi nie miał.

Otóż więc jak ten Kindziorek nastąpił, że nie było w kraju spokojności bo bratona folkstroka, niejaką Agnieszka, stale i wiojąc. Władka bontowała żeby nazad na tron się umeldował. Ale Bolek nie dał się z posady wyustąpić i list do Wiednia do wystąpić, a w niem w te brata wystąpił, a w niem w te wyraził się słowa:

"Powiada, Władzu, tej swojej szemranej małżonce, żeby przedtem braciezkom zabrać ale przedtem musiał ich wykolować. Rzecz jasna, że chłopaki spomknęli się między sobą i mówią:

"Do Miecka jedźmy, do Poznania i niech Władek spróbuje

nie przelotaczysz w swojej o-sobistej osobie, do Wiednia bę-dę zmuszonym przyjechać i pa-re sło w prawdy jej zaznaczyć, ale się boję, że wtenczas nie ty-lko ko jej tatus, hrabia, ale i wiojo, sam niemiecki cesarz, coś nieo-cóż no krzyzu przy okazji może o-berwać, bo nie sam się tam wy-brać zamierzaj, ale w tonar-zystwie paru osób wojskowych".

Władek pokazał, ma się rozu-mieć, ten list Agnieszce, a ona z miejsca poleciała z niem do ce-sarza. Sekop się cholerycznie o-braził i o mały Higel do wojny nie doszło, ale w tem trakcie Władek zaktował i Kindziorek dobrowolnie oddał sierotom, co się po niem zostało, na odcep-nego Śląsk. Podzielił się młed-zdy sobą niem, jeden wsiął Wrocław, drugi Legnicę, trze-ci Cieszyn i temuż podobnie. A matka ta właśnie Agnieszka, na foksjozcozw ich wychowała i w ten sposób na paręsat lat że-mię to miasta stracił i dopieru niedawno ich nazad dostaliśmy.

Po Kindziorku, niech z Bo-giem spoczywa, nastąpił trzeci Mieszyn Krzywoustego, apiać się ciek. Ten znowuż nazwał się Stary, bo brode do pasa sobie za-puścił, żeby mieć powagę w rodzinie i żeby go nie szubczył stuchali. Z tą brodą niemożeb-nego wianziaka zagrypał, woj-sko i urzędników państwowych sko i urzędników państwowych krótko trzymał i za byle co do mamra ich pakował. Zgniewiał się, ma się rozumieć, koniec końców powyższe czynnotki miarodajne i mówił:

"Dokądże on tu nam będzie świętego Mikołaja z tą brodą odstawał? Musowo my ją ob-ciąć, wtenczas się pokaze, że to młodziak, któren nasz powinien się stuchać".

No i, ma się rozumieć, ura-dził, że którego dnia na wiek-szy ochłaj go zaproszą pod zim-ne zakąski, a jak się zaszaję na beton, fryzjer za frantki wyskoczy, raz-raz brode ma-szynką no ostrzyże, przwooli go, włosy obetnie na trzynie i w ogólności z Miecysławem Sta-rego w deiesięć minut Mieluch-nego w poboromni wieku wyszy-kuje. Ale nic z tego nie wyszło, bo król był nietronkowy, przez całe przyjęcie tylko skłanki herbaty z cytryną wypił. A te, uważasz pan, spiskownicy same zaleli się w drobna krakowską kaskie i tak na Wawelu rozta-biali, że Miecysław zmuszonym był ich przyknać do wytrze-wienia w lazience.

Tru! się tem niemożebnie i coraz więcej się wykrywał, aż koniec końców podzielił Polski między synów uskutecznił. A miał ich do cholery i trochę.

Władek, naistarszy, jako że nahułecnie wydatki miał, do-stał Śląsk z węglem. Drui, po ojcu Boleślaw, że był równy chłopak i niemożebny cwaniak, Warszawa otrzymał — chodziło o to, żeby go warszawiaki szano-wali. Lebiegi i frajera nie można było tam postać, boby towarzyszący drażnie z nieo Warsawa odstawiła. Oprócz tego otrzymał jeszcze od starego Cie-chocinek.

"Kąpiele mekie i damskie sobie załozysz na romantyz — powiedział mi ojciec. — Ładną jorsę będziesz na tem zarabiał".

Tak też zrobił i nie tylko ką-piele prowadził, ale jeszcze sió-ne uode, co w wannach zosta-wała, po diesięć złotych za szklankę do picia sprzedawał w charakterze środka leczecznego. Taki był carodziej i przytom-niak.

Mieciek, średni, dostał Poznań, młodsze bracia mniejsze miasta otrzymał, jak: Grójce, Garwolin, Wolomin, Kobyłki, Falenice i temuż podobnie.

Rzecz jasna, że taki chłopak, któren Mrozy albo Mordy czy in-szy Cegłow otrzymał, gdzie półtora mieszkańca było i z po-datku lokalowego dwieście zło-tych na raty można było z bida ściągnać, aż miał do braciaska, co Warszawa czy Kraków otrzy-mał, i gdzie mógł, kija na niego lapał.

Zrobiła się z tego cholerycena niezoda i oólna wyprowadzi spadku Czechom i Niemcom.

Bolek WYPROSTÓJ SIĘ  
O czymże, panie Teosiu, o-nowie pan dziś w swoim koleimym wykładzie z dziejziny historii — zanadkiem pana Piecyka, gądnymy się zownie z umową spotkali na nimie, w barze "Pod Marinarszem" na Pradze.

Dzisiaj będziesz nam miał zaszczyt usłuszec znowuż o Bo-leślawie Krzywoustem, a także samo nadmienię pare sło w na konto Łokietka Władysławu, którem był niedużem facetem, ale koniec końców największych chotraków wykolował i za kró-la się został, ale o tem potem.

Na razie zajmij się Krzy-woustem, któren na nazwisko miał, tak jak cała rodzina, Pia-stuskiewicz, tylko że stał i wciąż nie w humorze żelazie i fatalnie niezadowolony był, szwarzonwie i koleżki Krzywu-Bolek go nazywali, ale nam nie wypadła o historycznym faciecie w ten desz się wyrażać, bo za to można sobie w razie czono posiadzieć. Daleceo tyż właśnie pod tytułem Krzywousty mu-siemy go tutaj tam i nazad przerabiac.

"Bolek, co ty się tak krumom Krzywusz jak po oceanie siedmiu złodziej. W lustrze się przej-rnij, jak pragne zdrowia, wy-próstuj się, bo ludzie się z nasz smieją" — żona mu nieraz za-znaczała. Ale ten nie i nie, tyl-ko chodził z taką twarzą, jak-by przed chłolą cytrynę op-chnął.

"Jakżeż mam się nie Krzywuić, kiedy dzieci mam cholere war-te. Bez przestanku się między sobą nawarzała, bo każden chce za króla być no mojej śmierci. Co tu zrobić, jak pragne zdro-wia, żeby zgoda w rodzinie by-ła?"

Tru! się tem niemożebnie i coraz więcej się wykrywał, aż koniec końców podzielił Polski między synów uskutecznił. A miał ich do cholery i trochę.

Władek, naistarszy, jako że nahułecnie wydatki miał, do-stał Śląsk z węglem. Drui, po ojcu Boleślaw, że był równy chłopak i niemożebny cwaniak, Warszawa otrzymał — chodziło o to, żeby go warszawiaki szano-wali. Lebiegi i frajera nie można było tam postać, boby towarzyszący drażnie z nieo Warsawa odstawiła. Oprócz tego otrzymał jeszcze od starego Cie-chocinek.

"Kąpiele mekie i damskie sobie załozysz na romantyz — powiedział mi ojciec. — Ładną jorsę będziesz na tem zarabiał".

Tak też zrobił i nie tylko ką-piele prowadził, ale jeszcze sió-ne uode, co w wannach zosta-wała, po diesięć złotych za szklankę do picia sprzedawał w charakterze środka leczecznego. Taki był carodziej i przytom-niak.

Mieciek, średni, dostał Poznań, młodsze bracia mniejsze miasta otrzymał, jak: Grójce, Garwolin, Wolomin, Kobyłki, Falenice i temuż podobnie.

Rzecz jasna, że taki chłopak, któren Mrozy albo Mordy czy in-szy Cegłow otrzymał, gdzie półtora mieszkańca było i z po-datku lokalowego dwieście zło-tych na raty można było z bida ściągnać, aż miał do braciaska, co Warszawa czy Kraków otrzy-mał, i gdzie mógł, kija na niego lapał.

Zrobiła się z tego cholerycena niezoda i oólna wyprowadzi spadku Czechom i Niemcom.

WIECH

# SŁOWO BOŻE — WIADOMOŚCI RELIGIJNE

## CZTERNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 6



Onego czasu: Mówił Jezus uczniom swoim: Nikt nie może dwóm panom służyć: bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował: albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego wasm powiadam, nie troszczcie się o duszę waszą, co byście jedli, ani o ciało wasze, czymbyście się odziewali. Czyż dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? i ciało niżli odzienie? Wejrzycie na ptaki niebieskie, iż nie siewają, ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyż kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokcie jeden? A o odzieniu czemu się troszczycie? Przypatrzcie się lilii polnym, jak rosną: nie pracują, nie przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon we wszystkiej chwale swojej nie był odziany jako jedna z tych. A jeśli trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec zrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was małej wiary! Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy jeść, albo co będziemy pić, albo czym będziemy się przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szanują. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane.

### O SAKRAMENTACH ŚWIĘTYCH

Pan Jezus przyszedł na ziemię, ażeby ludzkość odkupić z win zaciągniętych przez naszych pierwszych rodziców i przez nas samych. Dokonał tego przez swoją mękę i śmierć krzyżową. Ponieważ jednak ludzkość, dalej żyje i dalej grzeszy, potrzeba było ustanowić jakąś instytucję, która by dalej prowadziła do dzieła odkupienia i szafowała, czyli rozdawała łaski wysłuchane przez Jezusa Chrystusa. Tą instytucją jest Kościół Katolicki, któremu Zbawiciel przekazał dalsze posłannictwo.

Kościół św. rozdaje łaski wysłuchane nam przez Pana Jezusa za pośrednictwem sakramentów świętych, które On sam ustanowił.

Sakrament jest więc znakiem widzialnym, który z ustanowienia Pana Jezusa daje nam łaskę niewidzialną.

Ponieważ istotą sakramentów św. jest znak widzialny i łaska niewidzialna, przypomniemy sobie obydwie te rzeczy, aby lepiej zrozumieć co to jest sakrament i co nam daje.

Pierwszym składnikiem jest znak widzialny, który istnieje po to, aby człowiek był przekonany widząc, iż on się dokonał, że otrzymał to co jest niewidzialne — łaskę. Znak więc widzialny w sakramentach św. jest tylko symbolem łaski, która otrzymujemy, przez ręce tego, który nam udziela sakramentu św.

Łaska natomiast drugi składnik sakramentów św. to jest dar nadprzyrodzony czyniący nas uczestnikami życia Bożego i dający nam prawo do zbawienia przez zasługi Pana Jezusa.

Słowo polskie łaska oznacza zyczliwość, albo też samo dobrodziejstwo wysławione komuś przez osobę zyciową. W pojęciu "kościelnym" słowo łaska oznacza raczej to drugie, a więc ten czynnik, darowany nam przez Boga, przez który stajemy się dziećmi bożymi i uczestnikami w szczęściu niebieskim.

Łaska mówimy, jest darem nadprzyrodzonym. Oznacza to, że choćby jakiś człowiek otrzymał nie wiem jakie zdolności — równe nawet aniołom — nie będzie to łaską nadprzyrodzoną, gdyż anioł jest stworzeniem i dary to otrzymane będą w porządku natury. Łaska natomiast sprawia to, czego w porządku naturalnym nie ma, a więc życie boże i udział w życiu samego Boga.

Łaska Boża jest jeszcze dwójakiego rodzaju: uświęcająca, która wynosi do stanu nadprzyrodzonego samą naturę człowieka, i łaska uczynkowa, która władzom człowieka to jest rozumowi i woli daje możność nadprzyrodzonego działania. Łaska uświęcająca zatem daje nam życie Boże, albo też, gdy je posiadamy pomnaża, zaś łaska uczynkowa udziela również przy sakramentach św. daje nam możność doehowania tego co przyrzekamy przystępując do sakramentów św.

Łaska uświęcająca sprawia, że człowiek staje się świętym, uświęca go przez to, że gładzi grzechy ciężkie, czyni człowieka dzieckiem i przyjacielem Boga, sprawia że cała Trójca święta zamieszkuje w duszy człowieka — a więc uświęca, a przez to wprowadza do nieba.

## Dwusetna Rocznica Seminarium Warszawskiego

Dnia 10 lipca minęło dwadzieścia lat od ogłoszenia uroczystego aktu, na mocy którego erygowano oficjalnie Seminarium Duchowne pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

Seminarium Duchowne założone przez Księży Misjonarzy, gdy jednak w ciągu 60 lat istnienia nowa uczelnia teologiczna zdała egzamin, okazując się wielce przydatną dla życia kościelnego Stolicy, a przeciagając się stan rzeczy mógł grozić powikłaniami prawnymi, zwłaszcza co do darowizn zasłań konieczność ulegalizowania tej instytucji. Dokonał tego biskup poznański Teodor Czar-

torski 10 lipca 1758 roku. W związku z tym jubileuszem redakcja "Wiadomości Archidiecejalnych Warszawskich" wydała numer specjalny (lipiec 1958). Znajdujemy tam m. in. artykuł omawiający historię warszawskiego Seminarium Duchownego, napisany przez obecnego rektora Seminarium ks. Władysława Miziołka. Spośród czterestu rektorów w ostatnich stu latach pleciu doszło do wysokich stanowisk kościelnych: Kard. Albin Dunajewski, ordynariusz krakowski; Arcybiskup Kazimierz Ruskiewicz, sufragan warszawski; Kard. Aleksander Kakowski, ordynariusz warszawski; Arcybiskup polowy Wojsk Polskich, a w latach 1940 — 42 administrator apostołski w Archidiecezji Warszawskiej i Biskup Antoni Pawłowski, obecny ordynariusz w Diecezji Włocławskiej. (IC)

## TO I OWO

W maju bieżącego roku odbyła się pielgrzymka chorych do Lourdes. 150 chorych pochodzących z Belgii, Austrii, Holandii, Anglii, Irlandii i Włoch wraz lekarzami i pielęgniarkami przewiezili własnymi samolotami i na własny koszt t. zw. "Kawalerowie Maltańscy".

Statystyka przeprowadzona w Izraelu, a więc na terenie, gdzie żył Pan Jezus stwierdza iż przebywa tam obecnie 44.000 chrześcijan, należących do około 20 kościołów i klasztorów. Chrześcijanie w Izraelu stanowią 2 procent całej ludności.

Archidiecezja krakowska w liczbach. — Ogłoszono ostatnio najnowsza statystykę Archidiecezji krakowskiej. Cyfry statystyczne przedstawiały się następująco: w roku bieżącym Archidiecezja Krakowska liczy — 317 parafii, — 311 proboszczów i administratorów parafii, — 247 wikariuszy, — 345 innych kapłanów, oraz 96 studentów w Seminarium Duchownym. Archidiecezja Krakowska liczy obecnie 1.426.000 wiernych. Średnio wypada więc około 4.500 wiernych na parafię i około 1.500 wiernych na jednego kapłana.

W porównaniu z okresem przedwojennym liczbą katolików w Archidiecezji Krakowskiej wzrosła o blisko 200 tysięcy, a ilość kapłanów zmniejszyła się o około 50.

Papież Pius XII mianował ostatnio czterech nowych biskupów dla różnych diecezji Polski.

Ks. Karol Wojtyła mianowany został biskupem sufraganem Archidiecezji krakowskiej, której rzędy sprawuje Ks. Arcybiskup lwowski Eugeniusz Baziak, w charakterze administratora apostołskiego.

Ks. Michał Blecharczyk został biskupem sufraganem tarnobrzeskim. Ordynariuszem tej diecezji jest ks. Biskup Jan Stepa, który już od dłuż-

szego czasu jest poważnie chory, a jego sufragana Ks. Biskup Karol Pekała, który w końcu ubiegłego roku bawił w Ameryce, również przechodził niedawno ciężką chorobę.

Pozostali dwaj nowomianowani biskupi, Ks. Wilhelm Piłta z Katowic i Ks. Józef Drzazga mianowani zostali formalnie aukuylariuszami Ks. Kardynała Prymasa Wyszyńskiego, z tym, że Ks. Biskup Drzazga będzie spełniał swe funkcje biskupie w diecezji warmińskiej, a Ks. Biskup Piłta obejmie rzędy diecezjalne w Gorzowie, gdzie po śmierci Ks. Biskupa Teodora Benschu w styczniu b. r. nie było biskupa.

Towarzystwo Przyjaciół Kul w Częstochowie. — Cykl wykładów na temat "Niektóre aktualne zagadnienia wychowawcze" odbył się w Częstochowie staraniem miejscowego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jako wykładowcy występowali profesorowie KUL — dr. Jerzy Stroynowski, dr. Natalia Han-Ilgie-wicz i dr. Ignacy Czuma.

Ołtarz główny w Katedrze Pełpińskiej. — Uroczyste odsłonięcie największego w Polsce ołtarza odbyło się w Katedrze Pełpińskiej. Ołtarz ten został ostatnio odnowiony.

# WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

## To i Owo z Polski

Żniwa w Polsce. — Żniwa w Polsce dobiegają końca. Według orientacyjnych danych dotychczas zebrano z psó 80 procent żyta. Na północy kraju, gdzie żniwa rozpoczynają się później, sprzątnięto około 40 procent. Żniwa w PGR-ach (Państwowych Gospodarstwach Rolnych) przebiegają w tym roku o wiele lepiej niż w poprzednich latach. Gospodarstwa lepiej przygotowały się do żniw, a także zaangażowały sezonowo kilka tysięcy pracowników. PGR-y korzystają ponadto z pomocy 10.000 żołnierzy. Na lepsze przygotowanie się do żniw wpłynęło przejście PGR-ów na własny rozrachunek gospodarzy.

Zabytkowy pałac rozebrano na cegły. — Jak donosi "Ekspres Wieczorny" w Smolcu koło Wrocławia znajdował się zabytkowy pałac piastowski z 1523 roku. Ponieważ nie miał on gospodarczo i niszczał z każdym rokiem, przekazano go Państwowemu Funduszowi Ziemi na równi z ruinami domów wiejskich i stodół. Pałacem z wieżą i otoczeniem ze zwodzonymi mostami zainteresowała się pewna mieszkanica Łodzi i po pewnych "staraniach" uzyskała od kierownika Pow. Zarządu Rolnego zezwolenie na rozbiorę, za co zapłaciła 12.000 złotych. Zanim wkroczyły władze, rozebrano już całe drugie piętro, większość pierwszego i część parteru. Wartość wydobyczej gótyckiej cegły obliczono na 272.000 zł.

W rocznicę Powstania Warszawskiego. — Hold pamięci poległych i pomordowanych podczas Powstania Warszawskiego w czternastą rocznicę jego wybuchu złożyło społeczeństwo Stolicy. Żołnierze Wojska Polskiego, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz harcerze zaciągnęli w kilkudziesięciu miejscach warty honorowe. Na Cmentarzu Powązkowskim warty zaciągnięto pod obeliskiem, wzniesionym tam ku czci poległych żołnierzy Armii Kra-

jowej oraz na kwatery Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, a także na kwatery poległych w kampanii wrześniowej 1939 i w walkach o wyzwolenie Polski w roku 1945. Warty stanęły również w upamiętnionych pomnikami miejscach, w których toczyły walki oddziały i Armii, spieszące na pomoc Warszawie w roku 1944 oraz w miejscach masowych egzekucji publicznych, dokonywanych przez hitlerowców podczas okupacji. Tysiące mieszkańców Warszawy złożyło wieniec i kwiaty na mogiłach poległych oraz w miejscach masowych mordów, popełnionych podczas Powstania przez hitlerowców.

Zagranica na powodźnian w Polsce. — Płynię pomoc z zagranicy dla powodziar w Polsce. Bułgarski Czerwony Krzyż postanowił przekazać na ten cel leki, żywność i tekstylia na sumę 250 tysięcy lewów. Pomoc w naturze przekazana została również przez Szwedzki Czerwony Krzyż, Belgijski Czerwony Krzyż oraz Adwentystów Dnia Siódmego z Danii. Po przednio — jak podawali — pomoc w wysokości 750 tysięcy rubli ofiarował Radziecki Czerwony Krzyż i Półkreszcz.

Odnaleziony sztandar. — Pamiętający sztandar polskich pocztowców ufundowany przed czterdziestu laty przez społeczeństwo miasteczka Czestochowa przepadł w jednej z piwnic domów tego miasta. Sztandar ukryty został przed Niemcami w roku 1939 i dotychczas trwał jego poszukiwanie. Wraz ze sztandarem znaleziona została również tablica pocztmistrzowska sprzed stu lat. Dobrze zachowane przedmioty zostały przekazane do Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu.

Fogg jedzie do Australii. — Ułubieniec warszawskiej publiczności — Mieczysław Fogg po przyjeździe z występów w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej

tylko trzy miesiące przebywał w kraju i znowu wyjeżdża za granicę, tym razem do Australii i Nowej Zelandii. Całą podróż trwać będzie około pięciu miesięcy.

Rosnie polska flota handlowa. — Prawie czterokrotnie zwiększył się tonaż polskiej floty handlowej w okresie po wojennym. W pierwszym półroczu bieżącego roku wynosił on 450 tysięcy DWT podczas, gdy w 1939 roku Polska dysponowała tonażem 120 tysięcy DWT. Obecnie Polska posiada 22 regularne linie żeglowne.

Wagony z Ostrowa. — Rozbudowują się zakłady naprawcze taboru kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim — największe tego typu zakłady w Polsce. Wbrew swej nazwie — poza naprawami zajmują się one również budowa nowych wagonów. Między innymi w Ostrowie Wielkopolskim produkowane są nowoczesne czterosiłowe tak zwane "mlekkie" wagony osobowe drugiej klasy, wagony pocztowe, ogrzewcze, węglarki oraz wagony-chłodziń. Jak się przewiduje zakłady wyprodukują w tym roku między innymi 120 dziesięcioprzędziolowych wagonów osobowych drugiej klasy i 200 wagonów-chłodziń. Planuje się również rozpoczęcie wagonów przeznaczonych wyłącznie dla komunikacji podmiejskiej.

Szwajcarskie maszyny w Andrychowie. — Wielka hala przedziału średnioprzedniej uruchomiona zostanie wkrótce w andrychowskich zakładach przemysłu bawełnianego. Zainstaluje się tam 50 tysięcy wrzecion. Uruchomiono już koleina partię szwajcarskich maszyn obróbkowych, ciągarek i wrzecionnie grubych, dzięki czemu przedziałnia, przekazywana do eksploatacji etapami, osiągnęła już miesięczną moc produkcyjną dochodzącą do 200 ton gotowej przędzy.

Radioodbiorniki z zegarem. — 2 miliony 176 tysięcy radioodbiorników wyprodukowały zakłady radiowe "Diora" w Dzierżonowie w ciągu dziesięciu lat. Stąd wyszło wiele popularnych w Polsce aparatów radiowych:

"Pionier", "Mazur", "Podhale", "Nokturn", "Polonez", "Poemat", "Preludium", "Śląsk". Ostatnio przystąpiono tam do produkcji radioodbiorników "Symfonia" wyposażonych w 9 lamp, 3 głośniki i adapter. W najbliższym czasie zakłady wypuszczą na rynek radioodbiorniki z zegarem wyłaczającym i włączającym aparat w określonym czasie. Projektuje się również wyposażenie radioodbiorników w anteny tak zwane "ferytowe", usuwające radykalnie zakłócenia w odbiorze.

Eksport polskich żniwiarek. — Poważne zamówienia na maszyny rolnicze otrzymała z kilku państw fabryka maszyn żniwnych w Plocie. Między innymi Chiny zamówiły 400 żniwiarek oraz kombajny do sprężu zboża. Do Jugosławii wysłano już w tym roku z Plocka 90 żniwiarek. Pierwsze próbną kombajny sprzedane zostały również do Syrii i Grecji, gdzie spotkały się z dużym zainteresowaniem.

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOLOWSKI ADWOKAT

Mówi się po polsku

Rua Voluntários da Pátria, prol. SAO JOSE DOS PINHAIS

AUDYCJA POLSKA "NIEPODLEGŁOŚĆ" w każdy piątek, o godz. 20 minut 5. Na falach rozgłośni Rádio Emisora Paranaense 1210 klc. - Fale średnie i 31 m. fale krótkie.

AUDYCJE POLSKIE!

Radio "SWIT" nadaje swe audycje w każdą sobotę. Radiostacja "Guairacá" 560 kilocykłów, od godziny 7-mej do 7.30 wieczorem.

AUDYCJE RADIOWE KULTURALNO-ARTYSTYCZNE polsko - brazylijskie, każdego niedzieli o godz. 1 po południu. P.R.J-2, 1250 kilocykłów, — Ponta Grossa.

## Pomnik Paderewskiego

Zasłużony Polak Ignacy Paderewski nie został zapomniany przez rodaków w Kraju. Jak donosi "Kurier Polski" (nr. 165) pomnik wielkiego muzyka stanie jeszcze w tym roku w Warszawie. Historia tego pomnika, który wyrzeźbił Michał Kałmiński, jest ciekawa. Miał on być gotowy i odsłonięty w Parku Skaryszewskim 31 sierpnia 1939 roku. Ówczesne władze miejskie wyraziły na to zgodę i nazwały park imieniem muzyka. Wskutek wybuchu wojny pomnik nie zdążył stanąć w parku na Pradze. Podczas okupacji przechowywany był z narazieniem życia przez dwóch ludzi: najpierw trzymał go w swej pracowni na Solcu mistrz odlewnicy Chojnowski, później — rozmontowane brzyzy brązu, przewiezione na furze z sianiem, ukryto w garażu Gajkowskiego, dyrektora zarządu cementarza na Bródnie. Obecnie pomnik jest na przechowywaniu u inż. Jeznackiego na Mokotowie.

Zmontowana statua ma ponad dwa metry wysokości. Przedstawia Paderewskiego siedzącego na fotelu (jedyn bok fotelu jest uszkodzony wskutek wybuchu bomby na Solcu).

"Słowo Powszechne" (nr. 179 58) ujawnia jeszcze jedną kartę wspomnień o Paderewskim. W roku 1937 Ignacy Paderewski darował Instytutowi Fryderyka Chopina własne opracowanie wszystkich utworów Chopina. Prace związane z wydaniem tych utworów przerwała o-

kułacja hitlerowska. Okupant zarządził likwidację Instytutu i konfiskację całego jego majątku, przy czym zadanie poszukiwań ukrytych przed okupantem dzieł Paderewskiego. Natychmiast po wojnie Instytut wznowił swą działalność i przystąpił do wydania utworów Szopenowskich w redakcji Paderewskiego. Kiedy wydawnictwo było już gotowe, t. j. w pierwszych dniach lutego 1949 r. Instytut otrzymał z ówczesnego Ministerstwa Kultury i Sztuki nakaz wstrzymania rozpowszechniania wydawnictwa i dokonania pewnych zmian. "Zmiany" te polegały na usunięciu nazwiska Paderewskiego, jako redaktora utworów Szopenowskich. Uchylenie tej decyzji nastąpiło dopiero po skierowaniu przez Instytut wyczerpującego mem o r a d u m, przedstawiającego wielkie zasługi Paderewskiego dla historii i kultury narodu polskiego, — na ręce ówczesnego "prezydenta" Bolesława Bieruta.

"Słowo Powszechne", przypominając o tych wydarzeniach, nawołuje aby przy okazji zbliżającej się setnej rocznicy urodzin znakomitego muzyka odpowiednio wadze zajął się skomplementowaniem pamiętek po zmarłym artyście. Wśród projektów związanych z uczczeniem rocznicy istnieje także projekt odbudowania Pomnika Grunwaldzkiego — daru Paderewskiego, zniszczonego przez hitlerowców. (FEP).

SKŁAD METALI I STAREGO ŻELASTWA KUPNO I SPRZEDAZ

CZEŚCI SAMOCHODOWE DO KAŻDEJ MARKI. MIĘDZ. MOSIĄDZ, CYNK, OŁÓW, BRONZ, ALUMINIUM, RURY, BECZKI (TAMBORY), GUMY SAMOCHODOWE, BATERIE, MASZYNY I T.P.

Placimy najlepsze ceny rynkowe

**WINCENTY ROZWALKA**

ALAMEDA LOURENÇO PINTO, 470 - Praça da Estação CURITIBA — PARANA

# Kaczek ROLNICZY

## WPLYW POWIETRZA NA ROZWÓJ ZWIERZĄT

Zapotrzebowanie zwierząt domowych na powietrze jest większe niż się to na ogół wydaje. Krowa średniej wagi i o średniej wydajności mleka zużywa w ciągu doby około 15 kg. suchej paszy, 50 wody i ponad 100 kg. powietrza.

Szkodliwymi dla zdrowia zwierząt domieszkami powietrza są różne rodzaje zanieczyszczeń. Są to przede wszystkim mniej lub więcej toksyczne gazy oraz wszelkiego rodzaju pyły organiczne i nieorganiczne, o drobinach posiadających rozmaite wymiary. Wśród pyłów organicznych należy wyróżnić osobną i ważną grupę, którą stanowią drobno ustrójne chorobotwórcze jak i niechorobotwórcze.

Występowanie szkodliwych gazów, pyłów jak i drobnoustrojów w silnym natężeniu obserwuje się najczęściej w zamkniętych pomieszczeniach dla zwierząt. Wszystkie wymienione rodzaje zanieczyszczeń powietrza mają wpływ na zdrowie zwierząt wywołują obniżenie odporności, a w konsekwencji mogą spowodować mniej lub więcej ciężkie stany chorobowe organizmu zwierzęcego i spowodować okresowe, nieraz bardzo znaczne, obniżenie stopnia produktywności zwierząt. W pomieszczeniach dla zwierząt powszechnie obserwowane są następujące zanieczyszczenia gazowe: dwutlenek węgla (występujący

w ilościach wielokrotnie większych niż w wolnej atmosferze), amoniak, siarkowodor oraz grupa tak zwanych gazów kłocznych. Powietrze bowiem wolnej atmosfery jest mieszaniną gazów, w której azot zajmuje około 70 procent objętości, tlen niepełne 21 procent, a dwutlenek od 0,03 do 0,04 procent. Na resztę składają się gazy szlachetne oraz para wodna.

Dopuszczalny poziom dwutlenku węgla w pomieszczeniach dla zwierząt jest sześciokrotnie wyższy od wymienionej normy, a jego źródłem są procesy oddechowe zwierząt, w mniejszym stopniu procesy gnilne, odbywające się w pomieszczeniu. Dwutlenek węgla nie jest gazem toksycznym, jednakże przy wysokich koncentracjach może spowodować stany patologiczne, a nawet śmierć zwierzęcia.

Dwutlenek węgla, jakkolwiek jest gazem cięższym od powietrza, zbiera się głównie pod sufitem, unoszony tam prądami powietrza ogrzanego przez zwierzęta. Jest zatem pożądane, aby wentylacyjne kominie wyciągowe posiadały przynajmniej dwa otwory, z których jeden powinien znajdować się pod połową, drugi zaś otwierany szczególnie w lecie — przy podłodze.

Zapobieganie nadmiernej koncentracji dwutlenku węgla polega głównie na wprowadzeniu odpowiednio działających urządzeń wentyla-

## Dobre naświetlenie daje roślinom większą odporność

Profesor Artur I. Vitanen, biolog fiński, wyróżniony nagrodą Nobla, stwierdził z dziedziny fizjologii roślin mianowicie, na czym polega większa lub mniejsza odporność różnych odmian zbóż i koniczyn na porażenie rzdzą, pleśnią, lub innymi szkodliwymi grzybniami.

Przeprowadzone badania wykazały, że odmiany bardziej odporne wytwarzają więcej antybiotyków, niż odmiany odporne. Tak na przykład u żyta znaleziono występujący już w kielkach związek chemiczny (benzozolazonin), będący takim antybiotykiem. W młodych roślinach pszenicy i kukurydzy stwierdzono obecność tego samego związku, lecz w nieco innych połączeniach (metoksy). Rośliny, rozwijające się w warunkach dobrego naświetlenia, zawierają większą ilość owych grzybobójczych substancji i są trudniej oponowywane przez rdzę i pleśń.

W koniczynie wykryto również taki bezazotowy antybiotyk, którego składu chemicznego jednak nie udało się dotychczas ściśle ustalić. W każdym razie wiadomo, że chroni on koniczynę przed grzybnikiem, występującym ja-

ko biały nalot na liściach.

Trudno dziś powiedzieć, jakie praktyczne zastosowanie będzie miało odkrycie prof. Vitanena. Pewne jest jednak, że już na podstawie chemicznej analizy nasion będzie można ustalić, czy i na ile dana odmiana rośliny usprawiedliwiona jest na porażenie grzybniami. Jak bowiem wspomniano, opisywane antybiotyki znajdują się już w kielkach nasiennych. W miarę rozwoju rośliny wzrasta tylko ich ilość.

Nie jest wykluczone, że w przyszłości zaprawianie nasion różnymi antybiotykami w tańszy i skuteczniejszy sposób, niż opryskiwanie i opylanie, chronić będzie rośliny usprawiedliwione przed różnymi chorobami powodowanymi przez grzyby.

### PLYTY POLSKIE

Mam do odstąpienia pewną ilość płyt gramofonowych. Wiadomość w Tow. Im. Piłsudskiego, Rua Clotário Portugal 68.

### AUDYCJE POLSKIE

w każdą niedzielę o godz. 13,45 "Rádio Legendária da Lapa".

**SAÚDE FÔRÇA**  
**HAEMATOGÉN**  
**do D. HOMMEL**

LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA.  
Caixa Postal 785 — Curitiba

## Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godne zaufania.

W Matriz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI od 11-ej do 13-ej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy)

## DR. MIROSLAW BARAŃSKI

— LEKARZ —

Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.

Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Żołądka, Wątroby, Kiszek.

Leczenie Wrzodów Żołądkowych, Chorób Wątroby, Zapalenia i Pasożytów Kiszek (Ameba, Tasiemiec itd.)

KLINIKA OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

Konsultorium: Ulica CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edifício Brasilino Moura). Przyjmuje od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4 — 7143

Rezydencja: ULICA CORONEL DULCIDIO, 1571

CURITIBA — TELEFON 4-5290

## Biuro Rachunkowości "SKRABA"

Odp. Contador J. SKRABA

Prowadzi księgi kupców i przemysłowców lub wszelkie sprawy związane z organizacją i rejestracją firm. — Sprawnie: Imposto de Renda — De Consumo — Do Selo — Lub urzępisz Stanowe i Municipalne.

ALAMEDA DONA IZABEL n.º 172 — CURITIBA  
CAIXA POSTAL n.º 1876

## TATRA

(ESPECIES CARMINATIVAS)

Indicado no alívio de: Perturbações digestivas — Distúrbios estomacais — Acidez gástrica — Gases intestinais — Prisão de ventre habitual, e Gases.

Encontrado em todas farmácias e drogerias, ou com os Agentes Gerais Exclusivos :-

Importação e Exportação Maryan Vukosav Ltda.

Despachamos pacotes para todas as partes do mundo, inclusive Rússia, Polónia, Jugoslávia, Ucrânia, Israel, etc.

REMETEMOS PACOTES DE ½ KG. DE CAFÉ

REMÉDIOS POR AVIÃO.

SOLICITE CATÁLOGOS A

IMPORTAÇÃO E EXPORTAÇÃO  
**MARYAN VUKOSAV LTDA.**

Praca da Sé, 399 — Fone 36-8530  
Caixa Postal 6342 — SÃO PAULO  
RIO DE JANEIRO - Rua Mayrink Veiga, 28 3º s/3  
— Fone 23-4043 —

potrafi się zmieszać na wyżyny wolnego i swobodnego myślenia. A o to właśnie chodzi! Uświadomienie polityczne mas byłoby początkiem końca tyranii. Najpewniejszy, wypróbowany chwyt, mający na celu odwrócenie ludzkości od najwyższych ideałów wolności, to rozpętanie religijnego fanatyzmu. Zechce sobie p. Roulland, cesarski minister oświaty i wyznań religijnych, wziąć tych kilka uwag do serca".

Pan Roulland bierze sobie tych kilka uwag tak bardzo do serca, że zalamując ręce zaklina swego szefa gabinetu:

— Niech mi pan jak najprędzej zrobi porządek z tymi wariackimi objawieniami.

Popelnia jednak błąd zasadniczy nie podając dokładnego sposobu, w jaki mianowicie ma to być przeprowadzone. Szef gabinetu zwraca się z bolesną skargą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do ministra Sprawiedliwości Delangle. Minister Spraw Wewnętrznych skierowuje zjadliwe pytanie do barona Massy, prefekta w Tarbes, a minister Delangle poleca gorąco nadprokuratorowi w Pau, panu Falconnet zająć się tą przykrą sprawą. Rozgorączcony prefekt w Tarbes ze swej strony nadsyła coraz ostre redagowane pytania do podprefekta Duboe w Argèles i komisarza policji w Lourdes. Równocześnie nadprokurator cesarski Falconnet żąda niezwłocznego sprawozdania o inkryminowanych wypadkach od prokuratora Dutour!

I tak na biurokratycznej drabinie jakubowej chodzą sobie z góry na dół i z dołu na górę służbowe pytania i służbowe odpowiedzi, nie doprowadzając do żadnej decyzji ani stanowczych zarządzeń. Jeśli zaś najwyższe odnośnie władze — Ministerstwo Wyznań Religijnych — nie odważa się na żadną bliżej określoną akcję, to czegoż można oczekiwać od urzędników niższych. Zwłaszcza, że tak trudno jest znaleźć paragraf skierowany przeciwko "objawieniom" z tamtego brzegu, a odgryzającym się na tym padole. Aby jednak jako tako zachować autorytet, zgadzają się wszyscy jednogłośnie na "surową obserwację" rodziny Soubirous, dziewczynki Bernadety oraz ściśle śledzenie wywołanych przez nią niepokojów. A że tak już była na tym świecie, to biednemu zawsze wiatr w oczy wieje, więc i w tym wypadku najsilniej dostaje po głowie najniższą na drabinie stojącą urzędniczek policyjny.

Pan Jacomet obawia się, że przez upór Pani gotów jest stracić posadę. Jeśli nie opanuje sytuacji, będzie przenie-

siony w stan spoczynku z malutką emeryturką na pociechę. Ciężkie chwile przeżywa biedny Jacomet. Jest równocześnie rozgorączcony i wystraszony. Uratować sytuację nie i posadę mogłaby tylko odważna decyzja, na którą nie mogą się zdobyć jego przełożeni. Postanawia więc pan komisarz wystąpić ostatecznie w ten czwartek. Mobilizuje w tym celu nie tylko całą służbę bezpieczeństwa z Lourdes, to znaczy 7 zandarmów i Calleta, lecz ściga również psiłki z Argèles. Przybywa stamtąd trzech dodatkowych zandarmów. A więc w ów czwartek o 6-tej rano w sumie jedenastu zbrojnych stanęło w Massabielle, gotowych do stoczenia bezwzględnej walki z Panią, Bernadeta i jej zwolennikami.

Co prawda nawet Jacomet w swoich obliczeniach nie przewidział, że w tym dniu oczekiwanego cudu ściganie do Massabielle około pięciu tysięcy ludzi. Tłoczą się ze wszystkich stron ku grocie. Ciągną szosą przez Górę Spunek, poprzecząc lasek Sallet, i od strony wyspy Chalet, Jacomet rozkazuje zandarmom stworzyć kordon, aby powstrzymać napór cinsacej się masy ludzkiej. Do groty przepuszczała tylko Bernadeta z jej najbliższym otoczeniem, poza tym doktora Dozous, Estrade'a z siostrą i jeszcze kilka znaczących osobistości. Naiwieńszy spośród mężczyzn, bywalec groty, młynarz Antoni Nicolau zostaje przez Jacometa brutalnie odepchnięty. W odpowiedzi na to Antoni osuwa się na kolana tuż przy brygadzie d'Angla i kłębiąc intonując donośnym głosem pieśń do Matki Boskiej. Zaczyna część publiczności idzie za jego przykładem. Zarządzenie komisarza policji Jacomet'a zadaniem dokuczyć Pani, zdaje się nawet ułatwiać jej sytuację. Sklepienie i wnetrze groty przypomina wielkością i kształtem scenę czy estradę teatralną. Ściśle stoczona publiczność skupia się w szerokim rzędy widów kłęząc, udaje się dalszym stojącym za nimi widzieć dokładnie nieomal całe wnętrze groty. Zatem pan komisarz niechcący stworzył dziś idealne rano i warunki dla świetnego zjawiska zjawiska widowiska. usłownienia zjawiska zjawiska.

Bernadeta widzi przed sobą całkiem inną, nową Panią! (O, czyż mimo najgorętszej miłości nigdy nie uda się jej poznać właściwej istoty swej Ukochaanej?!). Nie leży dziś w zamiarach Pani i Bernadeta nie wpada tym razem w owa głęboką ekstazę, poprzez którą tłum jak gdyby widział rzeczy niewidzialne.

A więc, jeśli chodzi o tę dziwną historię z Bernadeta, to mamy nie tylko poleżalania godny precedens z Różą Tamisier, ale ów bardziej niepokojący z Melania z La Salette. Ksiądz biskup nakazał naideale idącą ostrożność...

Ksiądz Dominik Peyramale postanawia włączyć do jutrzejszej rannej mszy św. modlitwę "o wykrycie prawdy o Massabielle". Jednocześnie naiwnej czarownicy udało się kilku słowami zaledwie wzbudzić w nim, dotąd niezachwianym, tyle niemiłoty i wątpliwości.

Znacznie gorzej jeszcze od dziecka czuje się właśnie owa mała czarownica, zaledwie bowiem wypadła z głównym złoczem z plebanii i mając przy boku obydwie ciotki, ruszyła ku domowi, kiedy nagle z przerażeniem uszytannia sobie, że stała się rzecz straszna. Nie wie, ile pamięta całego polececia Pani. Zapomniała powiedzieć dziekanowi drugiej jej części, mianowicie: — Niech przychodzą tu w procesjach.

Wyroczenia domowa imieniem Bernadeta Casterot uważa, że wykonanie tej drugiej części nie jest już niezbędne, wobec tego, że ksiądz proboszcz z takim okropnym oburzeniem i sztyderstwem przyjął zlecenie o wybudowaniu kaplicy. A przecież procesje mogłyby się odbywać iedynie wtedy, gdyby była już kaplica. Bernadeta tym razem nie daje się przekonać/rozsądnym perswazjom ciotki. Jeśli jej Pani, tak skąpa w słowach, żądała procesji, no to wie najlepiej czego jej potrzeba. A więc, jeśli przy jutrzejszym spotkaniu w grocie chce mieć czyste sumienie, to i to zyczenie musi być dokładnie powtórzone. Trudno przewidzieć, jak się Pani zachowa. Gdyby Bernadeta zawiadła jej zaufaniem, mogłoby jej stać coś straszno. Mogłaby wtedy Pani na kilka dni, albo nawet, strach to pomyśleć, na zawsze odejść i nie wrócić już nigdy więcej.

Droga na plebanie w kilka zaledwie godzin po bolesnym doświadczeniu, to prawie tak jak droga skazana na miejscę stracenia. Ołbrzym gotów jest wpaść w szal i wedle obietnicy "wymieść Bernadeta miotłą ze świątyni". A może nawet sprawi jej lamie tą miotłą? Co może jednak biedaczka na to poradzić? Co może zrobić Lucylla, że jej nie opuści przy furcie, lecz że wędzić z nią razem do ogrodu i z przywołaniem odległości będzie wraz z nią oczekiwac katastrofy. Postanawia wybrać się na tę egzekucję o

czwartej po południu o zachodzie słońca. O przedwieczornej godzinie — należy mieć nadzieję — i najbardziej gwałtowny złościk czuje się zmęczony i mniej skłonny do wybuchów.

O wyznaczonej godzinie zastała księżka Peyramale znów wśród swoich róż. Ponuro przygląda się zniszczeniu, jakich mróz dokonał w sferach jego faworytek. Tym razem Bernadeta nasza go niespodziewanie. Stoi przed nim wata, cała drżąca i patrzy na niego oczyma go niespodziewanie. Stoi przed nim wata, cała drżąca i patrzy na niego oczyma go niespodziewanie. Stoi przed nim wata, cała drżąca i patrzy na niego oczyma go niespodziewanie. Stoi przed nim wata, cała drżąca i patrzy na niego oczyma go niespodziewanie.

— No wiesz, mała, muszę przyznać, że odwagi ci nie brak — zabrzmiał donośny głos.

— Księżu proboszczu, przenaszam, że znowu przeskakdam. To moja wina, ale ja o czymś zapomniałam... Ksiądz dziekan ma na rękach skórkę ochroniacze, a w prawej dłoni trzyma wielki, ogromny noż. Widok tego noża odbiera Bernadecie resztę odwagi. A więc przedko jedynym tchem, jakby ściągana przez furie wyczuca z siebie drugą część postelstwa.

— Pani powiedziała, aby przychodzić do niej w procesjach...

— W procesjach! — wybuchła śmiechem Peyramale. — To doskonale! A zatem w procesjach! Ha, ha, ha! To świetny pomysł! Chociaż właściwie co jej po procesjach, przecież ty jej i tak już codziennie całe procesje do groty przyprowadzasz. Dajmy z nią krążyć na czele i urządzić procesję iedynie zechcesz. Na co ci potrzebni biedni księża? Jak się dowiaduje, ty sama jesteś swoim biskupem czy nawet papieżem i osobiste celebrowasz jakies dzikie nabożeństwa w Massabielle, na widok których ludzie albo pękają ze śmiechu albo płaczą z rozczulenia.

Mimo poprzednich dobrych zamiarów znów złość poniosła księżka Peyramale. Teraz zmienia ton i robi się uprzejmy i ironiczny.

— Czy ty Pani ochleabły może mieć procesję już od jutra? Bernadeta przytakuje głową z całym przekonaniem.

— Qua credi — myślę że tak! — Po czym dygając kilkakrotnie próbuje się ostrożnie wycofać.

— Przepraszam bardzo serdecznie księżu

# Protest Episkopatu Przeciw Rewizji Policyjnej w Klasztorze Jasnogórskim

## OŚWIADCZENIE SEKRETARIATU PRYMASA

### PRYMAS POLSKI NAKAZAŁ SPECJALNE MODLITWY PRZEBLAGALNE ZA ZNIWAGĘ SANKTUARIUM MARYJNEGO

Zwraca się uwagę na to, że Ks. Prymas nie nakazał znajdującej się w Mszale modlitwy przeciw przesładowcom Kościoła, gdyż mimo wszystkich biezących trudności i rozdrażnień nie ma w Polsce przesładowania wiary. Są natomiast ciągle próby ograniczenia działalności publicznej Kościoła, oraz fałszywego i złośliwego przedstawienia celów i zadań tej działalności, by w ten sposób zdyskredytować hierarchię w oczach wiernych i podkopać zaufanie narodu do Kościoła. Podobne próby w ubiegłym okresie przyniosły wręcz odwrotny skutek. (IC)

**AUDYCJE KULTURALNO-INFORMACYJNE POLSKO-BRAZYLJSKIE** pod kierownictwem Prof. Tadeusza Morozowicza — na falach rozgłośni Guairacá, 560 kilocykłów 535 i 710 m., każdej środy o godz. 20,30 (8-mej i 30 wieczór).

Piękne materiały na wiosnę o trwałych kolorach w popularnych składach

**CASAS**  
**PERNAMBUCANAS**  
**Curitiba:**  
Praça Tiradentes, 562  
Praça Zacarias, 600  
**Portão:**  
Av. Rep. Argentina 4011

## ADWOKAT

**DR. LUCJAN KASPRZAK**  
Zna język polski  
Biuro przy Praça Osório, 45 - piętro I, sala 105 (EDIFÍCIO ANA CRISTINA)  
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na policji dla cudzoziemców.

## Eleitor Catarinense!

PARA  
DEPUTADO  
ESTADUAL  
VOTE  
EM



**ESTANISLAU ROMANOWSKI**  
ELE CONTINUARÁ NA DEFESA DOS INTERESSES DOS ERVATEIROS E AGRICULTORES.

Powyższe oświadczenie Sekretariatu Prymasa Polski zadaje kłamstwo powtarzanym przez prasę komunistyczną propagandowym oskarżeniami jakoby działalność Instytutu Prymasowskiego na Jasnej Górze kolidowała z prawem. Nieliczne publikacje drukowane przez ten instytut zostały zaaprobowane przez cenzurę rządową, a wydane na polecenie władz, ki i broszury wedle przepisów prawa tej cenzurze nie podlegają. Dlatego jest wierzną bajką to co na ten temat pisał popularny dziennik "Życie Warszawy" z dnia 30-go lipca starając się przedstawić wprawie anielską cierpliwość rządu i wprost nieprawdopodobny upór księży w łamaniu prawa. Dziennik ten pisał między innymi: "Trzeba stwierdzić, że w tym konkretnym wypadku władze państwowe wykazały najdalej idącą dobrą wolę w celu uniknięcia zbędnych napięć i zadrążeń. Wielokrotnie wzywano władze kościelne do zaprzestania działalności kolidującej z prawem. Wielokrotnie — bezskutecznie — przypomniano, że obowiązują w Polsce przepisy, zabraniające powielania i rozpowszechniania pism nie kontrolowanych przez powołany do tego z tytułu prawa urząd państwowy... W końcu kiedy powtarzane próby nakłonienia do szacunku dla prawa spełzyły na niczym, trzeba było zastosować przymus". Na zakończenie swego gołosłownego oskarżenia "Życie Warszawy" pisze: "Nie może być w Polsce nikogo kto mógłby się stawiać ponad prawem. Sądźmy, że pod tym postulatem podpisze się każdy myślący Polak...". Może jednak trzeba dodać wyraźnie, że policja i prokuratura też nie stoją ponad prawem i dlatego władze kościelne słusznie protestują przeciw ich akcji na terenie Jasnej Góry i domagają się naprawienia wyrządzonych szkód i zwrotu nieprawie zabranej własności kościelnej.

Dnia 22 kwietnia 1952 roku (Dz. Ust. Nr. 19, poz. 124) gdzie w artykule 4 punkt 1 powiedziane jest, że publikacje odbite systemem powielaczowym przez jednostki gospodarki uspołecznionej są zwolnione z obowiązku kontroli prasy. Dekret zaś z dnia 21 września 1950 (Dz. Ust. Nr. 44, poz. 399) za jednostkę gospodarki uspołecznionej uznaje w artykule 1 punkt 4 "instytucje publiczno-prawne oraz organizacje polityczne, społeczne, bądź zawodowe...". Nikt nie ma wątpliwości, że Kościół jest organizacją społeczną. Samo porozumienie i ustalenie Komitetu Wspólnej Episkopatu i Rządu z dnia 6 grudnia 1956, jest dowodem tego, że artykuł 4 wyżej wymienionego rozporządzenia odnosi się również i do Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Polsce.

4) — To też niezrozumiałą jest dla Władz kościelnych akcja prokuratorska w dniach 13 maja i 21 lipca 1958 roku na terenie klasztoru na Jasnej Górze w Instytucie Prymasowskim, w której dopuszczono się jakoby w obronie przepisów o charakterze administracyjnym — naruszenia szeregu artykułów Kodeksu Postępowania Karnego i Kodeksu Karnego.

Władze Kościelne wniosły do Władz Państwowych w związku z tym protest i oczekują naprawienia wyrządzonych Kościołowi szkód i zwrotu zabranej własności Instytutu. Warszawa, dnia 30 lipca 1958 roku.

\*\*\*

Równocześnie Sekretariat Prymasa Polski podał do wiadomości, że podana przez prasę wiadomość jakoby Sekretarz Episkopatu wydał specjalną instrukcję do duchowieństwa co do wydawania jakichkolwiek tekstów na powielaczach, nie odpowiada prawdzie. W sprawie tej instytucje Kościelne stosują się do przepisów prawa wymienionych w powyższym komunikacie i żadne nowe instrukcje nie są potrzebne.

\*\*\*

Sekretariat Prymasa Polski wydał następujące oświadczenie w sprawie bezprawnej i niczym nie uzasadnionej akcji prokuratury i policji reżimowej na terenie klasztoru Ojców Paulinów na Jasnej Górze:

Wobec nieścisłych wiadomości, jakie szerzone są w kraju i zagranicą na temat zajść na Jasnej Górze w dniu 21 lipca 1958 roku, Sekretariat Prymasa Polski wyjaśnia, co następuje:

1) — Instytut Prymasowski Ślubów Narodu na Jasnej Górze" został erygowany przez J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Polski w dniu 3-cim maja 1957 roku na mocy przepisu kan. 1489 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Stanowi on pomoc duszpasterską Episkopatu Polski i rzesz pielgrzymich na Jasnej Górze w wykonaniu Ślubów Jasnogórskich, których celem jest przygotowanie religijno-moralne Narodu na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski. Środkami działania Instytutu są wydawnictwa książkowe, broszurowe i ulotkowe. Działalność Instytutu jest całkowicie jawna. O jego erekcji J. Em. Ks. Kardynał powiadomił Pełnomocnika Rządu do Spraw Stosunków Państwa i Kościoła pismem z dnia 4 maja 1957 roku.

2) — Instytut Prymasowski wydał drukiem jedną książkę, tekst Ślubów Jasnogórskich, kilka ulotek i plakatów o treści religijnej za zgodą Głównego Urzędu Kontroli Prasy.

3) — Wobec zdecydowanej odmowy ze strony tego urzędu w grudniu 1957 roku dalszego cenzurowania publikacji Instytutu do czasu uzyskania koncesji wydawniczej z Departamentu Wydawniczego Ministerstwa Kultury i Sztuki i po długotrwałych bezskutecznych rozmowach z resortowym Ministrem, Instytut zrezygnował na razie z wydawania drukowanych i ograniczył się do powielania, przy czym oparł się na Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z

dza dziekana — szepeze — teraz już nie więcej nie mam do powiedzenia.

Lecz proboszcz zatrzymuje ją:

— Nie tak ostro, mała. Tutaj ja decyduję, kiedy stąd odejdziesz. Czy pamiętasz jeszcze, co masz twojej Pani powtórzyć ode mnie?

— O, tak, dobrze pamiętam!

— Ale to nie wszystko, mam dla ciebie jeszcze jedno polecenie.

Przy tych słowach oczy Peyramala zatrzymują się na słomianych chochołach:

— Czy ta Pani naprawdę nigdy ci nie powiedziała, kim jest?

— Naprawdę, nigdy mi nie powiedziała.

— Gdyby jednak była ta, o której ludzie mówią, to musiałaby chyba znać się trochę na rózach. Co, jak myślisz?

Bernadeta patrzy na niego tępo, nie rozumiejąc wcale, czego od niej chce. Tymczasem ksiądz pyta dalej głosem, po którym trudno poznać, czy to gryząca ironia, czy ponura powaga:

— Opowiadano mi, że w grocie wyrasta ze skały krzak dzikiej róży, czy tak jest naprawdę?

— Tak jest naprawdę, proszę księdza — odpowiada gorliwie Bernadeta, uradowana, że żadna nowa burza nie zbiera się nad jej biedną głowę. — Tuż pod nią, w której zwykle stoi Pani, rośnie taka pnąca różyczka. Ma takie długie pędy...

— To świetnie się składa — kiwa głową Peyramale najwidozniejadawolnowy. — Nadstaw dobrze uszu, dziewonny, bo musisz jeszcze coś twojej Pani powtórzyć. A mianowicie: — Proszę Pani, proboszcz z Lourdes życzy sobie, aby Pani zrobiła mały cud i kazała zakwitnąć krzakowi dzikiej róży teraz, zaraz, zanim zima się skończy. Spełnienie tego skromnego życzenia proboszcza z Lourdes powinno być dla Pani drobnotką. No, rozumiałaś mnie?

— Ależ tak, naturalnie, że zrozumiałam.

— No, to powtórz jeszcze raz!

I Bernadeta, której zrobiło się już dużej lżej na duszy, bez pomyśki powtarza życzenie Peyramale dla Pani...

Niedowiarki i antyklerykały widzą w jego żądaniu święty dowcip jedynie. Są jednakże trochę zakłopotani, bo oto trudno by już twierdzić po oświadczeniu proboszcza, że Kościół proteguje wszelkie takie objawienia, a nawet posadzać kler o reżyserię tych widowisk.

Również w obozie wiernych katolików wywołuje dyplomatyczny pomysł księdza dziekana niemałe podniecenie. Bo jeśli owa Pani jest istotnie Najświętsza Panią, no to w takim razie jest ona i królową różańca i królową róż. Chyba nie zechce więc pominąć świętą okazję do łatwego cudu. Zwłaszcza, że cud ten u progów wiosny mógłby prawie uchodzić za naturalne zjawisko.

Nie byłoby zbyt wygórowane wymaganie, aby Niebo w takiej postaci zesłało trochę pomocy wiernym swoim synom i poprawiło przez to ich los na tym bezbożnym świecie. Tak, ten proboszcz z Lourdes to naprawdę bardzo sprytny człowiek.

Pan Duran wita swoich kawiarnianych klientów wesołym mruknięciem oka...

— Czy chcecie się państwo ze mną zająć, że niedługo docepkamy się małutkiego cudu? Pogoda jest piękna, w południe słońce już trochę grzeje, a za cztery dni mamy marzec. O reszcie postarają się już pewnie miłe panie. Czy myślicie, że to wielka sztuka schować naczynie z węglami dzieć pod niszą? Albo obłożyć ziemię naokoło krzaka butelkami z gorącą wodą? Tak właśnie robi Cazenave w swoim zimowym ogrodzie! I ma takie wspaniałe rezultaty jak goździki i gladiolusy na Boże Narodzenie! Zobaczycie państwo i tu taki kawał. Ide o każdy zakład.

W taki sposób dobry duch kawiarni "Postęp" uprzedza wypadki.

Innego rodzaju cudem jest głośno, rozpaczliwe wołanie o cud, które rozlega się teraz wzdłuż i wszerz całej pirenejjskiej krainy. Treść rozmowy dziekana z Bernadeta rozszalała się z błyskawiczną szybkością i nawet w najbardziej odległym zakątku górskim pobudziła nadzieję w ludzkich sercach. Wszyscy ci wnieśli o zgrabiałych od pracy dloniach, dobrodusznym pasterze, wyrobniczy, lupkarze i robotnicy leśni dochodzą nagle do bolesnej świadomości, że wygnaniem jest człowiek na tej ziemi i robotnikiem. Że brzemień pracy i cierpienia, które znoszą pokornie jak woly robotce swe jarzmo, to klątwą ciążącą na wypędzonych z raju.

I tak jak prawdziwy robotnikowie z upragnieniem wypatrują skrawka zbawczego ładu, tak i te dusze tułacz z gorą-

ca niecierpliwością zaczynają wyczekiwać pocieszającego znaku z nieba. Gorzkie poczucie krzywdy i potrzeba nadprzyrodzonej nadziei zlewa się w jedno pragnienie, pragnienie cudu. Cud się stanie dla nich na znak! Krzak róży zakwitnie w lutym!...

Jedyną osobą nie interesującą się wcale ewentualnym cudem jest Bernadeta. Następnego dnia, zaledwie wbiegłszy do groty, predko zrzuca z serca ciężący na niej obowiązek. Zamiast pograć się jak zwykle w rozkoszownym parkietu i wsłuchiwać się z napiętą uwagą, czy nie odezwie się głos Pani, pospiesznie recytuje słowa dziekana. Wyrzuca je z siebie jednym tchem, bez przestanku i intonacji, aby prędzej. Polecenie proboszcza wydaje jej się tak nieważliwe i pozbawione należnego Pani szacunku, że z trudem przechodzi jej przez gardło.

Bo czyż to łatwo mówić do Pani tymi słowami: — Proboszcz z Lourdes powiedział, aby się Pani sama postarała o pieniądze na kaplicę. Proboszcz z Lourdes powiedział, że "nie przyjmuje żadnych zleceń od nieznajomych dam", albo: "Proboszcz z Lourdes życzy sobie, aby Pani kazała zakwitnąć temu krzakowi róży u Pani stóp". I wreszcie: "Proboszcz z Lourdes powiedział, żeby go Pani pozostawiła w spokoju w przyszłości".

Pani słucha spokojnie wszystkich tych niegrzeczności. Ani razu nie ukazuje się na jej twarzy smutna bladeść, jaka występuje w chwilach, gdy dzieje się coś niestosownego. Uśmiecha się nawet z lekka od czasu do czasu z wiernego sprawozdania Bernadety, lecz nie wiadomo, czy go uważnie słucha. Przelotne mśnięcie wzrokiem różanego krzaka wskazuje, że żądania Peyramala przyjęła do wiadomości. Pani jest najwyraźniej roztargniona. Nie schyla się też wcale ku swojej wybrance, a jej oczy przezroczyście są obojętne i dalekie. I wydaje się, że ta, o której ludzie twierdzą, że jest tylko zjawą, sama w tej chwili ma jakiegoś widzenia. Muszą to być obrazy pełne meki i grozy, bo usta jej powtarzają kilkakrotnie słowo "pokuta". Bernadeta odziewa, że serce Pani napełnione jest dżidzą i stara się wszelkimi siłami, aby przez pokutę uprzyjemnić Pani pobyt na tym, budzącym w niej tyle wstrętu świecie. Dżiwiczna bezustannie nachyla się i caluje ziemię. W żarliwym zapamiętaniu umyślnie czosga się wciąż na kolana i zdiera je sobie aż do krwi. Mało jej tego, rozkrwawia sobie nawet wnętrza dloni. Chce swoim przy-

kładem pociągnąć za sobą cały tłum, zapalić go do czynienia pokuty. Niestety, nie udaje jej się to wcale, bo mało kto rozumie jej intencje. Wszyscy zaś razem wola patrzyć i oczekiwać spodziewanego cudu, aniżeli meczyć się dla Pani, której nawet zobaczyć się moga. Mimo pięknej pogody Pani drży z zimna. Róża na stopach nie blyszcza dziś wcale! Po upływie dwudziestu minut zaledwie Pani odzyska niszę...

Rozczarowani widzowie szepeza między sobą, że twarz Bernadety dziś prawie wcale nie była zmieniona.

Ow czwartek 25 lutego jest dniem pełnym oczekiwaniam, na ten bowiem dzień umyślili sobie ludzie, spełnienie wytknionego cudu. Jest to, licząc od czwartku 11 lutego, kiedy Bernadeta po raz pierwszy ujrzała Panią, trzeci czwartek objawień. Zrozumiałe jest niesłychane pobudzenie tłumów żądnego cudu, tłum, który sobie tak dokładnie przepowiedział postępowanie Pani. I nie tylko proste wieśniaczki z doliny Batsuguère, ale również i pani Millet, ciotka Bernarda, państwo Bouhouhorts, Nicolau, Sajo i wielu, wielu innych są święcie przekonani, że albo dzisiaj, albo nigdy zdarzy się coś wielkiego, niezapomnianego.

Za to między burmistrzem a prokuratorem i znów między prokuratorem a komisarzem policji rozegrały się sceny i toczyły dialogi niezbyt przyjemne. Jeden czyni drugiego odpowiedzialnym za oplakana sytuację, w jakiej się obecnie znalazły władze. Przede wszystkim zaś uzwva sobie frasa paryska, tak jak to trafnie przewahał wczulony instykt polityczny pana Doutour.

Wielkie dzienniki wykorzystują chytrze tę pożałowania godną historię, aby podstępnie, z ukrycia skierować ostrze krytyki przeciw rządowi absolutnym cesarza, rządom niepopularnym, wyrosłym z zamachu stanu. I tak dziennik paryski Le journal des Débats pisze: "Ostatnie smutne wydarzenia w Lourdes jak błyskawice rozświetliły materialną i moralną nędzę, na jaką skazana jest po dziś dzień ludność naszych południowych prowincji. Zapytujemy, co zrobił nasz rząd dla tego narodu, wysoce uzdolnionego w ciągu bądź co bądź całego już dziesięciolecia; co zrobiono, aby mu udosłownie zdobyć cywilizację naszego wieku? Otóż nie uczyniono nic, a nawet mniej niż nic, i to z całym zinnym wyrachowaniem. Bo przecież wiadomo, że lud, którego wychowanie i nauka leży przeważnie w ręku księży i mniszek, nie

### ROZDZIAŁ DZIEWIĘTNASTY ZAMIAST CUDU — ZGORZENIE

Cale miasto rozprawia o poselstwie dziekana do Pani. Ksiądz Peyramale okezał się na swoim stanowisku mistrzem, który zawsze sprosta najtrudniejszym zadaniom.

# POLACY NA EMIGRACJI

BELGIA

STANY ZJEDNOCZONE

Związek Polaków w Belgii

Helikopter braci Grabowskich

W Brukseli odbył się zjazd walny Związku Polaków w Belgii, w którym uczestniczyło 45 delegatów reprezentujących prawie wszystkie ośrodki polonijne. Jak podkreślono na zjeździe, związek — mimo że posiada charakter organizacji centralnej — nie rozwija jeszcze szerszej działalności, brak jest systematycznego kontaktu zarządu z poszczególnymi organizacjami w terenie, niedostateczne jest ogarnięcie działalnością młodzieży, w ubiegłym roku nie zdołano przeprowadzić tradycyjnego konkursu teatralnego, co odbiło się ujemnie na stanie kasy związkowej. Gorącą dyskusję wywołała sprawa wyjazdów na wycieczki do Polski. Przeciwnicy ożywienia kontaktów z Krajem zostali przegłosowani — uchwalono pozostawienie decyzji w tej sprawie oddziałom związku. W tegorocznym zjeździe uczestniczyli delegacje dwu afiliowanych organizacji-kombatantkiej i nauki-cywilnej.

Dwaj młodzi Amerykanie polskiego pochodzenia, bracia Franciszek i Bolesław Grabowscy, mieszkający w Bayonne (stan New Jersey) służyli w czasie wojny w lotnictwie bojowym U.S.A., obecnie zaś — jako inżynierowie-konstruktorzy — zajmują się opracowywaniem nowych typów maszyn lotniczych. W wyniku sześciolletnich prób bracia Grabowscy konstruowali prototyp helikoptera, mogącego mieć zastosowanie zarówno w służbie wojskowej jak i cywilnej.

O wartości maszyny świadczą duże zainteresowanie nią czynników fachowych. Produkcję pragnie podjąć się firma "United Gear & Machine Co. — Gear & Spindle Specialty", której właścicielem jest Amerykanin polskiego pochodzenia, Victor J. Malec.

Prasa polonijna w U.S.A. porównuje braci Grabowskich do znanych przedwojennych pilotów-konstruktorów polskich — Rogalskiego, Wigury i Drzewieckiego, twórców samolotu typu RWD.

# Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA

Matriz: Rua Mons. Celso, 27  
Praça Zacarias, 92 (Filial)  
Rua 15 de Novembro, 139  
Filial w PONTA GROSSA:  
Rua Augusto Ribas, 821

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenia bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób zoidalnych, niestrawności, zgagi, kieszek, wtrąby, bólu kolan, ślepiej, kieszki, raka, wrzodów nanogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Ed. S. Lourenço - Curitiba

DR. ELIAS JOSÉ HANNA

Specjalista OD CHOROBU USZU, NOSA I GARDŁA, CONSULTÓRIO: Praça Zacarias, 36 - Ed. Santa Maria - 5º andar - Conj. 502. RESIDÊNCIA: R. Trajano Reis 37 - CURITIBA. Z rana godzina naznaczona. Po południu od 14 do 18.

DR. STANISŁAW BEMBEN - LEKARZ

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wtrąby i wewnętrzne. Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15:30 - 18:30; w środę i sobotę od 18 - 19. Rez.: Rua Julia da Costa, 368 CURITIBA - Telefon 4-2644

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece, KLINIKA OGÓLNA. Kons.: Praça Tiradentes, 332 Rez.: Rua Treze de Maio, 879 Telefon 4-6380 Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

WINCENTY FLENIK

Chirurg-Dentysta Godziny przyjęcia: od 8 - 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA

Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA 111 As melhores GELADEIRAS Consulte nossos preços e condições de pagamento

KLINIKA DENTYSTYCZNA DR. BONIFACIO SIELSKI

Chirurg-Dentysta Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Jurua 200 w poniedziałki, w srody i w piatki od 2 - 9.

Casa Cruzeiro

Sielki, Sbalqueiro & Cia. Praça Coronel Encas, 152 Żelastwo, naczynia, Szkło farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

CASA DE SAUDE

DR. MOYSÉS PACIORNIK

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA Lekarze stale na zawołanie "de Plantão". RUA LOURENÇO PINTO, 83 TELEFON 4-2222 — CURITIBA

DR. JAN GRABSKI

i DR. C. J. GRABSKI - Adwokaci RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206 EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

"A VENCEDORA"

FRANCISZEK LACHOWSKI CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 4-6894 Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, mlekowe, cytrynowe, mleczne, rumowe itp. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFACIO, 122 WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE JANA GŁODZIŃSKIEGO

Do Sz. Pań i Panienek

Wiedzie, że piękność twarzy zależy od dbałości o jej czystość.

KREM ANTISARDINA

jest jedynym naukowo spreparowanym środkiem, który usuwa z całkowitą gwarancją: Pieg, Plamy, Brodawki, Pryszcze oraz zmarszczki.

Leczenie starannie skórę waszych szyi i pleców lekarstwem ANTISARDINA NR. 2 a zobaczycie, że w ciągu kilku miesięcy staniecie się 3 razy młodsze i ładniejsze niż przed tym.

ANTISARDINA przedłuża młodość. ANTISARDINA używana stosownie do przepisów załączonych, które dokładnie pouczają jak ją stosować, — nie zawodzi!

# CASA FÉRES

Gigantesca Liquidação de Saldos de Balanço

SOMENTE ATÉ O DIA 31 DE AGOSTO

ARTIGOS PARA HOMENS	ARTIGOS PARA SENHORAS
Ternos desde 450,00	Calças Compridas à 120,00
Calças desde 130,00	Camisetas à 45,00
Ceroulas à 55,00	Lúvas à 75,00
Pulovers a partir de 130,00	Blusas de lá desde 150,00
Mantas desde 30,00	Vestidos desde 170,00
Camisa Peluciada à 85,00	Casacos ¾ à 380,00
Lúvas de Pelica à 340,00	Combinações à 60,00
Camiseta desde 18,00	Pijama Peluciado à 180,00
Cintas de Couro desde 25,00	
Camisa Branca desde 115,00	ARTIGOS DIVERSOS
Pijamas desde 290,00	Gillette Azul, pacote à 15,00
Melas desde 7,00	Calçados Valiente à 85,00
Sobretudo à 1.290,00	Cobertor para Casal desde 160,00
Melas Espuma de Nylon à 40,00	Plástico Estampado — metro à 50,00
	Plástico Liso — metro à 40,00
	Oleado — metro à 120,00
	Bombacha p/ criança à 150,00
	Pasta Kolynos à 7,00
	Guarda-Chuvas à 110,00
	Cuécas à 23,00

PREÇOS COMO ESTES, NUNCA MAIS! VÁ VER COM SEUS PRÓPRIOS OLHOS! MAS CUIDADO! NÃO ERRE A PORTA DA SUA

# CASA FÉRES

NÃO TEM MAIS FILIAIS, NÃO SE ENGANE! PEQUENA POR FORA, GRANDE POR DENTRO  
Praça Tiradentes, 490 - Curitiba - Paraná

# BIURO ADWOKACKIE

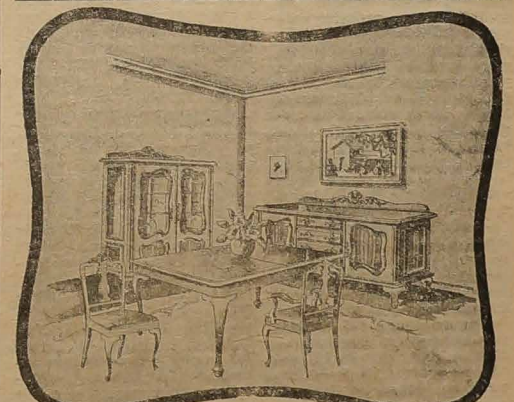
DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MALCZEWSKI. Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają inwentarze. PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) CURITIBA

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w starych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 39,00 w składzie

# CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52 (ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)



# POLSKI SKŁAD MEBLI TALISMĄ LTDA.

Mebel nasze są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materiały wchodzące w zakres umebławiania, dekoracje we wielkim wyborze, aby można obsłużyć swą liczną klientelę. RUA CARLOS DE CARVALHO 356/360 — CURITIBA

# ALBERTO NIGRO S. A.

IMPORTAÇÃO — COMÉRCIO — REPRESENTAÇÕES Fundada em 1928 NARZĘDZIA DLA ROLNICTWA I WARSZTATÓW Naczynia emaliowane oraz artykuły szklane. Narkrycia, Lony dla aut ciężarowych. Rury z żelaza lanego i galwanizowane. Kafele, wanny, umywalki i szafy, zlewy oraz inne artykuły dla instalacji. Dostawcy materiałów dla Szpitali i Kościołów, Kolegiów i dla różnych budowli Rządowych. Mozaiki ("Pastilhas") porcelanowe na podłogi i na ściany domów ("Fachadas"). Rury, dachówki i Zblorniki na wodę. Koła kamienne "Esmersis" dla pH i zakładu mechanicznego oraz "Lixas" w rolkach dla różnych celów. RUA DR. MURICI, 419 CURITIBA — CAIXA POSTAL, 480 — PARANA

# DR. E. TEMPSKI - Lekarz

FRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398, Piętro Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

# Retificadora Braspol Ltda.

Odnawiany wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE. R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635 CURITIBA — PARANA

# DR. EDWARD ŻELAK - Adwokat

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze. RUA EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral Telefon 4-0278 — CURITIBA

# CASA PARIS - Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS Ubrania męskie i dla dzieci. — Suknie oraz sukienki dla dzieci. Spodnie z kaszmiru, Brim i "Coringa" różnego rozmiaru. Daje się 20% zniżki. — Mówi się po polsku. PRAÇA TIRADENTES, 306, róg CRUZ MACHADO — CURITIBA

# MOTORY "STURM" PĘDZONE GAZOLINĄ

Baixa Rotação 2,5 HP 6HP 7HP Motory Diesel i Elektryczne, Pompy Hidrauliczne PLUGI - KULTYWATORY - MASZyny DO SIANIA PRAÇA SENADOR CORREIA 47/51 (Estação Rodoviária) entre Rua João Negrão e Conselheiro Laurindo

# RICÁ LTDA. C. P. 2575 — CURITIBA

# Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440 Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

# CASA KANIAK

Zakład krawiecki ARTYKUŁY MĘSKIE I DLA DZIECI

WYKONUJE SIĘ PIERWSZORZĘDNE UBRANIA MĘSKIE I KOSTIUMY DAMSKIE. WYBOROWE MATERIAŁY KRAJOWE I ZAGRANICZNE. CENY PRZYSTĘPNE

RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 178 TELEFON 4-6838 — CURITIBA MÓWI SIĘ PO POLSKU — SWÓJ DO SWEGO!

# CASA DOS PINTORES

Nowy Adres: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES CAIXA POSTAL 247 — Mówi się po polsku

# Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

# O Milênio da História e Cultura da Polônia

(Continuação)

Autores — Thadeu Krul

CAPITULO XVII

Wladislaw Wójcik

## TRANSFORMAÇÕES ECONÔMICO - SOCIAIS NA POLÓLIA JAGIELONA

Ao tempo em que a população polonesa colonizava no leste as terras rutenas atraídas com promessas de privilégios, concedidos por magnatas pelo período de 20 anos, o restante da nação atravessava nova fase de desenvolvimento econômico, devido à exportação de produtos agrícolas poloneses para Inglaterra, através do porto de Gdansk. A nobreza e os magnatas proprietários de áreas agrícolas, que até então produziam apenas os cereais necessários para o consumo próprio e levavam uma vida modesta, vestindo-se com roupas fabricadas no país, desde que começaram exportar seus produtos para o exterior, passaram a importar artigos de luxo, construíram palácios mais esplendidos, competiam entre si na magnificência das trajes e na abundância de caras bebidas nos festins. Tinham um exemplo dessas frivolidades na nobreza alemã e francesa, que passaram de bom grado limitar. Esta ocorrência influiu no aumento da opressão da classe operária, sobre a qual recaía agora o encargo de custear a descomodida existência dos senhores.

Tendo em suas mãos um poder superior ao do rei em forma de Congresso e Senado, as classes nobres e os magnatas exigiam em toda ocasião do Sigismundo I

concessões cada vez maiores, decorrentes dos encargos cada vez mais onerosos de seus súditos. Assim sendo, estes ficavam obrigados a trabalhar sem remuneração em propriedades daqueles, aumentando deste modo a produção do trigo e o rebanho de ovelhas cuja lã era exportada. Desta maneira, à medida que aumentava o bem-estar das classes influentes, era proporcionalmente a classe obreira cada vez mais oprimida, ficando sujeita ao aumento de dias de trabalho e outros encargos em favor dos latifundiários. Por seu turno, o rei Sigismundo I cedia à pressão da nobreza, à qual apelava com frequência solicitando aprovação do orçamento para manutenção do exército e aparato administrativo. A corte real resplandecia de luxo naquela época, imitando as cortes do ocidente. Quando o fundador da dinastia Wladislaw Jagiello, vestia-se modestamente com casaco de pele de carneiro, seu neto Sigismundo I e bisneto Sigismundo Augusto usavam caros mantos de arminho e túnicas bordadas a ouro, sendo imitados nessas extravagâncias por seus auxiliares. Na Polónia nunca houve minas de ouro e este trabalho que ser conseguido à custa do trabalho do povo. Naquela fase não houve rebelião dos camponeses em virtude de que os mais rea-

cionários encontravam saída dessa angustiada situação, evadindo-se para leste, para Ucrânia, onde entretanto com o tempo também foram atingidos pela opressão dos magnatas, após a extinção da liberdade de 20 anos, fato que contribuiu também para a rebelião dos Cossacos contra a Polónia.

De acordo com as necessidades dos fazendeiros, eram aumentados os impostos sobre as terras cultivadas por camponeses livres, que já naquela época eram na Polónia em número não superior a 200 mil famílias. Os habitantes das cidades contribuíam diretamente para as despesas do rei. Não havia então departamentos de Fazenda e nem de Tesouro; os cobradores reais arrecadavam os tributos de conformidade com a deliberação do Parlamento. Os impostos rural e urbano não eram suficientes para manutenção permanente de uma cavalaria que assegurasse a integridade da nação, e por isso, em caso de invasão dos Tartaros o rei era obrigado mobilizar a nobreza, o que via-de-regra não trazia os resultados desejados, porque este recurso era geralmente tardio. Por esta razão os magnatas da Ucrânia mantinham contingentes particulares para defesa de suas posses e com o tempo formaram forças superiores às do rei.

# "BUDUJEMY KANAL" - DARMO!

— te świetna sensacyjna i satyryczna powieść na tle stosunków w Rosji sowieckiej — otrzyma bezpłatnie, jako nagrodę wstępną, każdy, kto zapisze się do

## Klubu Książki Polskiej

i zamówi po niższej cenie klubowej przynajmniej jedną z książek, wymienionych w selekcji na sierpień 1958 r.

**Henryk Sienkiewicz: RODZINA POLANIECKICH.** "Zwyczajna kobieta — powłada Konfuzjusz — ma tyle rozumu, co kura, nadzwyczajna kobieta — tyle, co dwie kury". Sienkiewicz z wyraźną satysfakcją cytuje powiedzenie chińskiego mędrca w swej głównej powieści p.t. RODZINA POLANIECKICH, dodając, że jest ona komplementem w stosunku do wielu kobiet. RODZINA POLANIECKICH — to wnikliwa i interesująca powieść, która przedstawia dzieje miłości Stacha Polanieckiego do uroczej Maryni, oraz przeżycia szeregu pięknych kobiet. Żywa akcja książki rozgrywa się głównie w Warszawie, na letniskach pod Warszawą, w dworach ziemskich oraz we Włoszech — i ukazuje plastyczny obraz życia polskiego u schyłku zeszłego stulecia. — Nowe wydanie, 3 tomy (oprawione w dwa). — Cena Cr\$ 360,00, dla członków Klubu Cr\$ 248,00.

**Sigrd Undset: JENNY.** W twórczości literackiej Sigrd Undset, genialnej pisarki norweskiej, odznaczonej nagrodą Nobla, powieść JENNY zajmuje wyjątkowe miejsce. Jenny, młoda i piękna dziewczyna, poznała w Rzymie Helge Grama, który po ukończeniu uniwersytetu wybrał się w pierwszą podróż zagranicę. Miłość i wiosna w Rzymie! Czyż może być coś piękniejszego? Zakochani wrócili do Norwegii, aby się pobrać — i wtedy właśnie Jenny poznała Gerta Grama, ojca Helge... Undset z niezwykłą wnikliwością ukazała w swej powieści tragiczne dzieje trojga ludzi — i głębokie konflikty młodej kobiety, wplątanej w matnie bez wyjścia. — Cena Cr\$ 232,00, dla członków Klubu Cr\$ 160,00.

**Wiktor Hugo: NEDZNICZY.** Arcydzieło literatury światowej, jedna z najsłynniejszych powieści romantycznych i sensacyjno-kryminalnych, jakie kiedykolwiek były ukazane. Napisana przez słynnego pisarza francuskiego, książka ta, o akcji skomplikowanej i porwującej, ukazuje niezwykle dzieje Jana Valjean, zbiegłego galernika, który stał się milionerem. Drugim bohaterem powieści jest Javert, nieustępliw inspektor policji, postrach świata podziemnego. Celem życia Javerta było ujęcie Jana Valjean — i niezwykła, zaciekła walka na śmierć i życie między tymi ludźmi wypełnia lamy NEDZNICZYCH. — Nowe polskie wydanie w 2 wielkich tomach. Z ilustracjami, oprawa płócienna. — Cena Cr\$ 560,00, dla członków Klubu Cr\$ 380,00.

**Maria Kuncewiczowa: LEŚNIK.** Najnowsza powieść wybitnej współczesnej powieściopisarki polskiej. Akcja LEŚNIKA, pomysłowa i wciągająca, rozgrywa się na białoruskich kresach Polski oraz częściowo w Warszawie, w drugiej połowie zeszłego stulecia. Kuncewiczowa w sposób sugestywny i plastyczny ukazuje świat polski po powstaniu styczniowym — a na tym tle dzieje małżeństwa bez miłości, Piotra i Cecylii, oraz ich syna, Kazimierza. Kuncewiczowa jest nieporównaną mistrzynią w stwarzaniu nastrojów, a jednocześnie w ukazaniu bohaterów i bohaterów w sposób najbardziej realny, bez upiększeń lub obłonek. — Oprawa płócienna. — Cena Cr\$ 250,00, dla członków Klubu Cr\$ 180,00.

**Maria Rodziewiczówna: JERYCHONKA.** Niespodziewany spadek zdemoralizował Filipa, młodego, zdolnego malarza, który rozpoczął wędrować po świecie, szukając wrażeń i zabaw. W Ostendzie Filip poznał piękną i frywolną baronową, za którą podążył do Krakowa. W tym mieście wnie czekala na niego Magda. Filip zapomniał jednak o dawnej miłości — i oto znalazł się nagle w obliczu dwóch pięknych, lecz jakżeż różnych kobiet, z których każda kochała go w odmienny sposób. Rodziewiczówna z wielkim talentem opisuje świat artystyczny i arystokratyczny Krakowa, gdzie mimo cynizmu, wyrachowania i intryg, triumfuje w końcu prawdziwe uczucie. JERYCHONKA jest powieścią, która pochłania uwagę czytelnika od początku do końca. — Cena Cr\$ 88,00, dla członków Klubu Cr\$ 64,00.

**Graham Greene: SPOKOJNY AMERYKANIN.** Szybka, sensacyjna akcja tej słynnej powieści rozgrywa się w Saigonie, stolicy Indochin, podczas niedawnej wojny domowej. Pewnej nocy policja wylowiła z rzeki trupa amerykańskiego dyplomaty. Najpierw przesłuchano Fowlera, korespondenta prasy angielskiej, później śledztwo poszło innymi drogami. Fuong, piękna, młoda Anamitka, w tragedii tej odegrała dużą rolę, chociaż nie zdawała sobie z tego sprawy. Graham Green jest mistrzem w stwarzaniu atmosfery napięcia i tajemniczości. SPOKOJNY AMERYKANIN jest porwującą powieścią sensacyjną, która została przyjęta z entuzjazmem przez krytykę i czytelników na całym świecie. — Cena Cr\$ 168,00, dla członków Klubu Cr\$ 120,00.

**Eugeniusz Sue: ZYD WIECZNY TUŁACZ.** Jedna z najsłynniejszych powieści sensacyjno-kryminalnych w literaturze światowej, napisana z nieporównanym rozmachem przez wybitnego pisarza francuskiego. Akcja, niezwykle pomysłowa i intrygująca, rozgrywa się głównie w Paryżu, ale przenosi się także na Jawę, do Niemiec, Polski, Ameryki i innych krajów. Nastroj trwogi i tajemniczości, realistyczne obrazy z życia arystokracji oraz świata zbrodni i występku, spletają się ze scenami pełnymi grozy i okrucieństwa. Powieść o dwóch światach: miłości i nienawiści — stanowi lekturę dla ludzi o mocnych nerwach. — 6 tomów (oprawione w dwa), razem 1742 strony tekstu, z ilustracjami. — Trwała oprawa. — Cena Cr\$ 840,00, dla członków Klubu Cr\$ 600,00.

**Ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski: ŚWIĘTY PAWEŁ (życie i pisma).** Wybitny uczony i doskonały pisarz opracował na nowo, posługując się najnowszymi źródłami, obszerną biografię historyczną, która przedstawia urzekającą postać św. Pawła Apostoła, oraz dzieje jego życia. — Cena Cr\$ 360,00, dla członków Klubu Cr\$ 250,00.

**KLUB KSIĄZKI POLSKIEJ W BRAZYLII** jest oddziałem Klubu Książki Polskiej w Londynie najwięcej, niezależnej organizacji kulturalno-księgarskiej na obczyźnie. Członkiem Klubu może być każdy. Członkostwo jest bezpłatne, wymagana jest jedynie opłata wstępna Cr. 90,00. Członkami Klubu mogą być również wszelkie instytucje i organizacje, parafie, biblioteki, świetlice, spółdzielnie czytelnicze, szkoły, szpitale itp. Każdego miesiąca KLUB ofiarowuje swoim członkom do wyboru przynajmniej 4 wysoce wartościowe i interesujące książki po cenie od 25% do 60% niższej od ceny katalogowej, zapewniając jednocześnie liczne nagrody w postaci książek gratis. Członkowie KLUBU nabywają tylko te książki, które im odpowiadają, i w dowolnych odstępach czasu. Książki wysyłane są w paczkach ubezpieczonych i dostawa ich jest gwarantowana.

**Jeśli potrzebujesz jakiegokolwiek książki, podręcznika itp., zwróć się do KLU-BU KSIĄZKI POLSKIEJ W BRAZYLII.**

★ Zgłoszenia na wstąpienie do Klubu (wraz z opłatą wstępną i należnością za wybrane książki) prosimy nadsyłać listownie lub na niżej podanym kuponie.

● Paczki do Polski przy współpracy z najniższym domem wysyłkowym na emigracji "T a z a b"

(Należy wyciąć, wypełnić i wysłać)

Do: Snr. CASIMIRO RUDNICKI, C. P. 1873 - Curitiba - Paraná

Proszę o przyjęcie mnie, jako członka, do KLUBU KSIĄZKI POLSKIEJ W BRAZYLII i o przysłanie mi książek, oznaczonych krzyżykiem:

- ( ) Rodzina Polanieckich ( ) Jenny ( ) Nedznicy
- ( ) Leśnik ( ) Jerychonka ( ) Spokojny Amerykanin
- ( ) Żyd Wieczny Tułacz ( ) Święty Paweł

W załączeniu przesyłam opłatę wstępną Cr\$ 90,00 — oraz należność za zamówione książki. Proszę również o przysłanie mi bezpłatnie, jako nagrody wstępnej, powieści p.t. BUDUJEMY KANAL.

Opłatem załączam ..... Imię, nazwisko i dokładny adres ..... (drukowanymi literami)

# Notícias do Brasil

★ **DEFINE O BRASIL** sua posição na crise do Oriente Médio. O Embaixador do Brasil junto a Assembléia Geral das Nações Unidas, mediante um discurso pronunciado ali, definiu a posição do nosso país face aos acontecimentos ocorridos no Oriente Médio, opinando que para ser resolvida a questão, primeiramente deveria se conhecer quais seriam as medidas que os próprios países do Oriente Médio aplicariam para sanar a questão, e em segundo lugar, que o próprio secretário das Nações Unidas, Sr. Hammarskjöld, faça uma visita urgente ao Oriente Médio para esclarecer o assunto. Estas foram as sugestões feitas pelo Sr. Cyro de Freitas Valle, embaixador do Brasil junto a Assembléia da ONU.

★ **DOS 100 MILHÕES** de dólares emprestados do Banco de Importação e Exportação dos Estados Unidos à Rede Ferroviária Federal, grande soma foi empregada na aquisição de 175 modernas locomotivas dos Estados Unidos, das quais 40 já estão em tráfego na Rede Mineira de Vição, na Noroeste

do Brasil e na Ferrovia Paraná — Santa Catarina, além de 17 milhões que foram destinados ao aparelhamento das ferrovias paulistas.

★ **NOVA CARTA DE KUBITSCHEK A EISENHOWER.** Nesta importante missiva do chefe da nação brasileira ao presidente dos Estados Unidos, o Sr. Juscelino Kubitschek mais uma vez resalta a importância para os países sul-americanos de uma revisão por parte dos dirigentes norte-americanos, sobre suas relações com as Nações Latino-americanas.

★ **ORDENADO UM PADRE CEGO.** Notícias de Uruguai informam que foi ordenado naquela cidade o primeiro padre cego das Américas e o terceiro do mundo. Trata-se do Pe. Luciano Brod, natural do Rio Grande do Sul, que perdeu a visão vítima da glaucoma (endurecimento do globo ocular, por excesso de tensão interna).

★ **VIII EXPOSIÇÃO NACIONAL FLORESTAL.** Contando com a presença do governador do Estado, do Arcebispo metropolitano e de

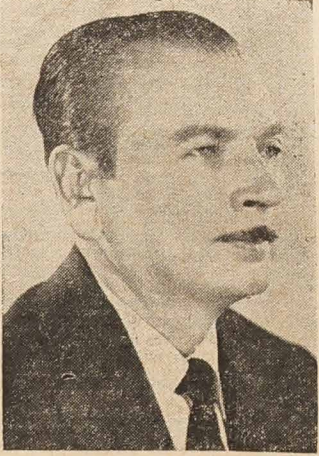
outras importantes personalidades, foi inaugurada em Florianópolis a VIII Exposição Nacional Florestal que tem por fito despertar no povo a mentalidade florestal.

★ **14 MILHÕES** de cruzeiros de prejuízo. Por ocasião de um incêndio ocorrido numa granja, situada às margens do rio Jacuí, em Porto Alegre, o fogo intenso destruiu um depósito de 40 mil sacas de arroz, ocasionando um prejuízo de Cr\$ 14.000.000,00.

★ **FALSOS DÓLARES** pelo Paraná. Segundo se informa vultoso número de notas falsas "todam" em Curitiba, das quais só nesta capital foram apreendidos mil dólares e em Paranaguá cerca de 400 dólares falsificados. Notícia-se ainda que certa família, moradora de Paranaguá, possui cerca de 15 mil dólares falsificados. Segundo investigações policiais, estaria residindo em Ponta Grossa um dos membros da quadrilha de falsários.

★ **CANDIDATO COMUNISTA** não será registrado. Segundo declarou o presidente do Supremo Tribunal Eleitoral do Distrito Federal, desembargador Eurico Rodolfo Paixão, nenhum candidato comunista incluído na lista dos candidatos dos partidos legais, será registrado, segundo os termos de uma lei vigorante. Além disso, se um comunista se apresenta sob a legenda de um partido democrático, a presunção é de que ele aceitou o programa do novo partido, contudo, o Tribunal julgando o seu pedido de registro, poderá ou não registrá-lo.

## Para Deputado Federal



**DR. HIGINIO TEMPSKI**  
 FARÁ PRESENTE A AÇÃO, O TRABALHO,  
 A CULTURA E A HONRADEZ DA ETNIA  
 POLONESA NA CAMARA FEDERAL,  
 PELA GRANDEZA DO BRASIL.

# NOTÍCIAS DO MUNDO

★ **Projéteis teleguiados** à Pequim. — Há rumores de que a União Soviética concordara em proporcionar armas atômicas à China Popular. Muitos funcionários, em particular, se mostraram céticos. O funcionário Joseph Reap, da Divisão da Imprensa, afirmou que até agora essa informação se encontra rigorosamente "na categoria de rumor". A decisão soviética, segundo alguns rumores que circulavam em Varsóvia, é um dos resultados principais da recente conferência entre o primeiro ministro soviético, Nikita Kruchev, e o líder comunista chinês, Mao Tse-Tung. Funcionários norte-americanos dizem que a U-

nião Soviética, provavelmente, não quererá criar uma potência nuclear — embora seja aliada — em suas próprias fronteiras. A China, com sua enorme população e uma economia em rápido desenvolvimento, tornar-se-ia uma possível ameaça para a liderança soviética no mundo comunista.

★ **Novo bombardeio da ilha de Quemoy.** — A artilharia da China Popular avançados nacionalistas da ilha de Quemoy, situada a pouca distância da costa comunista, enquanto aviões de caça a jato "Mig 17", de Pequim, voavam sobre o estreito de Formosa. Os funcionários nacionalistas temem que es-

sa atividade preceda uma possível invasão das ilhas por tropas da China Popular. Os vôos dos "Mig 17" provocaram oito alarmes anti-âereos. As autoridades nacionalistas estão preparadas para qualquer invasão das ilhas de Quemoy e Matsuo.

★ **Argentina.** — A Rumânia comunista ofereceu um crédito de 40 milhões de dólares à Argentina para aquisição de equipamentos destinados à exploração de petróleo. A oferta foi feita pela delegação rumena, que pelo seu chefe Mihail Ciobanu entrevistou-se com o presidente Frondizi.

★ **Encerradas** as discussões científicas em Genebra. — Os peritos nucleares do Oriente e do Ocidente terminaram após oito semanas de discussões, a portas fechadas,

com o acordo que é possível, dentro de certos limites, fazer a detenção das violações de uma possível proibição de provas de explosão nuclear e a recomendação de que o sistema de inspeção nuclear se ocioque sob o controle internacional.

★ **Especialistas** de nove países, inclusive dos USA, Grã-Bretanha, França, México e Costa Rica, estudam a criação de bancos de alimentos nos países subdesenvolvidos. Esses planos prevêm a transferência dos excedentes agrícolas, dos USA e outros países, para os silos e armazéns das regiões sujeitas a secas e inundações nos países subdesenvolvidos, o que auxiliaria igualmente a estabilidade dos preços desses excedentes.